NIECH ŻYJE SOCJALIZM
NIECH ŻYJE RZĄD ROBOTNICZY I WŁOŚCIAŃSKI

ROBOTNIK
CENTRALNY ORGAN P.P.S.

PROLETARIUSZE WSZYSTKICH KRAJÓW ŁĄCZCIE SIĘ!

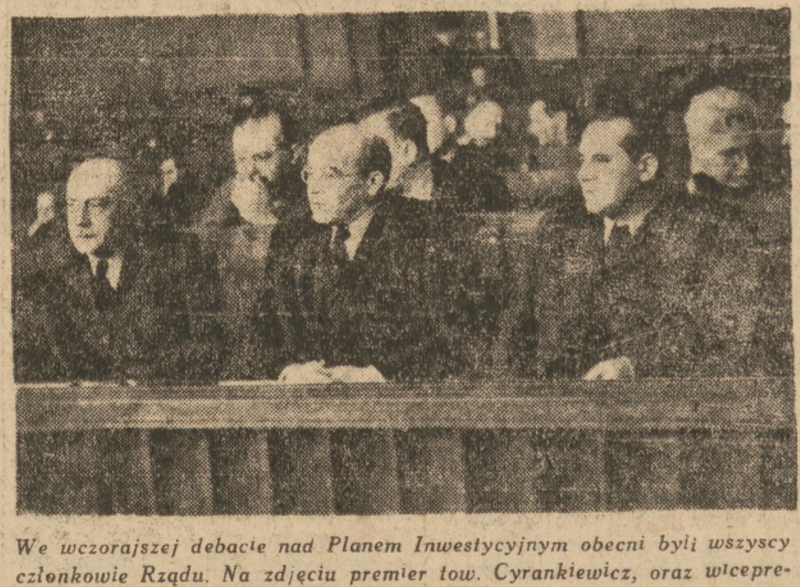
54 LATA W SŁUŻBIE NIEPODLEGŁOŚCI I SOCJALIZMU. WYDAWCA: RADA NACZELNA P.P.S.

Nr. 55 (1198) — Rok 54 | WARSZAWA, CZWARTEK 26 LUTEGO 1948 R. (A) | Cena numeru 3 złote

Sejm uchwalił Plan Inwestycyjny

Interpelacja całej Izby w sprawie Niemiec, repatriacji i sytuacji Polaków za granicą

Ławy rządowe w Sejmie



We wczorajszej debacie nad Planem Inwestycyjnym obecni byli wszyscy członkowie Rządu. Na zdjęciu premier tow. Cyrankiewicz, oraz wicepremierzy tow. Gomułka i Korzycki. (Foto SAP)

Dziś odpowie na interpelację tow. min. Zygmunt Modzelewski

Wczoraj Sejm uchwalił po wyczerpującej debacie Plan Inwestycyjny na rok 1948.

W trakcie wczorajszego posiedzenia wpłynęła do laski marszałkowskiej interpelacja posłów wszystkich klubów poselskich w sprawie problemu niemieckiego oraz wychodźstwa polskiego. Posłowie zapytują min. spraw zagranicznych o kroki Rządu dla zabezpieczenia interesu Polski i trwałego pokoju w Europie w związku z ostatnimi wydarzeniami w sprawie niemieckiej oraz o kroki Rządu celem przyśpieszenia repatriacji wychodźców i zabezpieczenia warunków rozwojowych Polaków we Francji.

Interpelacja została skierowana do Prezesa Rady Ministrów. Dzisiaj odpowie na nią minister spraw zagranicznych, tow. Modzelewski.

Cały dzień wczorajszy zajęło sprawozdanie referenta Komisji i debata nad projektem Planu Inwestycyjnego na rok bieżący. Wypowiedzieli się w niej posłowie wszystkich klubów poselskich, omówiono szczegółowo całokształt planu, jak i jego poszczególne aspekty.

Z ramienia ZPPS przemawiało w dyskusji kilku posłów. Tow. poseł Nowicki omówił zagadnienia mieszkaniowe, tow. poseł Kępczyński poświęcił swoje przemówienie zagadnieniom rolnictwa, tow. poseł Żerkowski — sprawom spółdzielczym.

Projekty ustaw o pełnomocnictwach dla Rządu (prawo dekretowania z mocą ustawy) oraz o Samorządowym Funduszu Wyrównawczym zostały odesłane do komisji.

Dziś debata nad ustawą o „Służbie Polsce"

Porządek dzienny dzisiejszego posiedzenia jest bardzo obfity; przewiduje on 22 punkty sprawozdań komisyjnych o dekretach rządowych i projektach ustaw. Dyskusję wywoła sprawozdanie Komisji Prawn. i Regulamin. o rządowym projekcie ustawy o tzw. Służbie Polsce. Z innych ustaw, które będą omawiane na dzisiejszym posiedzeniu, należy wymienić ustawę o moratorium handlowym dla spółdzielni i ustawę o dodatkowych kredytach do budżetów ubiegłych lat.

W centrum zainteresowania dzisiejszego posiedzenia będzie niewątpliwie odpowiedź ministra spraw zagranicznych na wczorajszą interpelację posłów.

Przebieg wczorajszego posiedzenia był następujący:

Przed południem przy dużym udziale członków Rządu z tow. premierem Cyrankiewiczem i wicepremierami na czele oraz przy dość szczelnie wypełnionych ławach poselskich, t. w.-marszałek Szwalbe otworzył o godz. 10.30 posiedzenie plenarne. Po odesłaniu do komisji wyżej wymienionych projektów ustaw, zabrał głos sprawozdawca Komisji Planu Gospodarczego, tow. poseł Rapaczyński, celem zreferowania projektu Planu Inwestycyjnego na rok bieżący.

Omówiwszy szczegółowo rekordowe wykonanie Planu Inwestycyjnego na rok 1947 i szeroko zakrojony program prac inwestycyjnych na rok 1948, tow. poseł K. Rapaczyński (PPS), sprawozdawca Komisji Planu Gospodarczego, na wczorajszym plenum sejmowym stwierdził, że możemy postawić hipotezę, iż na szeregu odcinków plan odbudowy będzie wykonany o rok wcześniej, niż przewidywano.

Tymi odcinkami są: 1) odbudowa obiektów przemysłowych, 2) odbudowa portów, szlaków kolejowych, taboru towarowego i samochodowego, 3) akcja likwidacji odłogów, 4) budownictwo szkolne, 5) służba zdrowia.

Jednak nie na wszystkich odcinkach akcja odbudowy wygląda tak optymistycznie. Musimy zdwoić wysiłki i oprzeć się przede wszystkim na własnych siłach, na krajowych możliwościach materiałowych i własnych środkach finansowych. Rozbudowa kapitału stałego w postaci urządzeń produkcyjnych musi mieć pierwszeństwo. Konieczne jest wzmożenie dyscypliny we wszystkich ogniwach realizacji planu. Hasłem przy realizacji Państwowego Planu Inwestycyjnego na rok 1948 winno być: „Optymalne wykorzystanie środków finansowych drogą daleko posuniętej dyscypliny i szeroko zakrojonej akcji oszczędnościowej".

Rozszerzenie zakresu planu

Tow. poseł K. Rapaczyński stwierdza wzrost zakresu działania planu i wzrost pewności planowania. Rozszerzenie zakresu planu ilustrują następujące cyfry:

W roku 1946 Plan Inwestycyjny objemował 60 proc. całości ruchu inwestycyjnego, w 1947 r. około ⅔, w 1948 r. ¾ wszystkich inwestycji.

Najlepsze wykonanie Planu Inwestycyjnego w roku 1947 można zaobserwować w odbudowie i wyposażeniu kolei oraz w odbudowie dróg i mostów. Poważne są osiągnięcia na odcinku odbudowy portów. W dziedzinie budownictwa wykonano plan: w Warszawie — w 87 proc., w innych miastach — w 90 proc., na wsi — w 89 proc. Realizacja planu w rolnictwie i przemyśle osiągnęła cyfrę 85 proc. Poza planem zaobserwowano doskonały przebieg inwestycji prywatnych.

Plan na rok 1948 stanowi postęp w porównaniu z poprzednimi. Uwzględniono doświadczenia lat ubiegłych w jego konstrukcji, potraktowano szerzej inwestycje spółdzielcze i prywatne. Realny wzrost sumy preliminowanej w porównaniu z rokiem ubiegłym wynosi 19 proc., co oznacza, że nie grozi zwiększenie obciążenia dochodu społecznego.

Plan przewiduje przede wszystkim rozbudowę przemysłu, który otrzymuje 39.5 proc. ogółu nakładów. Poważny wzrost wykazują inwestycje na człowieka; wzrastającemu budownictwu mieszkaniowemu towarzyszy spadek inwestycji budowlano-administracyjnych.

Tow. poseł Rapaczyński stwierdził, że Rząd zdołał zorganizować pełne finansowe pokrycie planu.



Tow. poseł Rapaczyński

Daje się zaobserwować zdrowe zjawisko wzrostu udziału kraju w inwestycjach. Wynosi ono kolejno: 69 proc. w roku 1946, 84,6 proc. — w r 1947, 88,5 proc. — w r. 1948. Mówca zwraca uwagę na konieczność prowadzenia odpowiedniej gospodarki elementem ludzkim, jednym z najważniejszych czynników realizacji planu, po czym przechodzi do omówienia poszczególnych działów projektu planu.

W końcowych wnioskach tow. poseł Rapaczyński podkreśla niezbędność maksymalnego wykorzystania środków finansowych. Dalsze uwagi mówcy poświęcone są poprawkom, wniesionym do przedłożenia rządowego przez Komisję. **„Plan Inwestycyjny — kończy swoje przemówienie referent — jest obrazem naszych potrzeb, prawnie uszeregowanych według stopnia ich pilności i pod kątem przyśpieszenia odbudowy kraju".**

Po tym referacie Izba przystąpiła do debaty nad planem. Przed południem przemawiali kolejno: **tow. poseł Szczęśniak (PPR), poseł Rataj (SL), poseł Szlęzak (SD), poseł Gesing (PSL), bezpartyjny poseł Dobosz i poseł Bocheński z Klubu Kat.-Społ.**

Pierwsi czterej mówcy aprobowali projekt ustawy w imieniu swoich Klubów, pozostali dwaj wnieśli szereg zastrzeżeń, tym niemniej pozytywnie ustosunkowali się do całości przedłożenia

(Dokończenie na str. 4)

Konferencja trzech mocarstw w obliczu wielkich trudności

WIEDEŃ (PAP). Organ austriackiej partii ludowej „Wiener Tages Zeitung", omawiając londyńską konferencję 3 mocarstw, stwierdza, że żadna konferencja nie stała jeszcze w obliczu tak wielkich trudności.

Dziennik podkreśla, że w czasie konferencji wyjdą niewątpliwie na jaw zasadnicze różnice poglądów 3 mocarstw na sprawę niemiecką. „Z tego względu postanowiono — pisze dziennik — prowadzić tajne rokowania".

LONDYN (SAP). Drugie posiedzenie reprezentantów W. Brytanii, Stanów Zjednoczonych i Francji trwało około 2 i pół godzin. W kołach oficjalnych mówi się, iż rozmowa toczyła się w atmosferze serdecznej, nie zapadła jednak żadna decyzja.

HAGA (SAP). Na zaproszenie przedstawicieli trzech mocarstw, państwa Beneluxu wezmą udział w konferencji londyńskiej, dokąd wyślą wspólną delegację.

Przewodniczącym delegacji Beneluxu będzie van Verduynen, ambasador holenderski w Londynie.

Nowy zbrodniczy wyrok trybunału w Barcelonie

Demokratyczna opinia całego świata wstrząśnięta została nową zbrodnią dokonaną przez hiszpańskich faszystów Franco. Wyrokiem faszystowskiego trybunału w Barcelonie skazani zostali na śmierć młodzi przeciwnicy reżimu Franco: Nomen, Mestres — b. partyzant ruchu oporu we Francji, Wilson Batlle i Carlos Martines. Na długoletnie więzienie skazani zostali: student Uniwersytetu w Barcelonie — Manuel de Rivacoba oraz młodzi robotnicy Andres Grancia, Claudio Carrillo, Pascuel Tobias, Federico Canon i Eduardo Palanoques. Jedyną ich winą była bohaterska walka z faszyzmem w obronie wolności. Zanim zapadł wyrok byli oni poddani w czasie przesłuchania ciężkim torturom.

W związku z tą nową ohydną zbrodnią frankistów, Światowa Federacja Młodzieży Demokratycznej publikuje list otrzymany w tej sprawie od Komitetu Wykonawczego JSU (Zjednoczona Socjalistyczna Młodzież) Hiszpanii, w którym czytamy m. in.:

„Życie Nomen Mestresa i jego towarzyszy jest w wielkim niebezpieczeństwie. Mobilizacja milionów młodzieży zjednoczonej pod znakiem Światowej Federacji Młodzieży Demokratycznej może nie dopuścić do wykonania tej nowej zbrodni. Niechaj młodzież całego świata dowie się natychmiast o niebezpieczeństwie zagrażającym tym młodym patriotom. Musimy powstrzymać faszystowskich zbrodniarzy".

Ambasador Winiewicz w Departamencie Stanu

WASZYNGTON (PAP). Ambasador RP Winiewicz złożył w Departamencie Stanu notę rządu polskiego, zawierającą tekst deklaracji w sprawie Niemiec, uchwalonej na konferencji ministrów spraw zagranicznych Polski, Czechosłowacji i Jugosławii w Pradze.

Identyczne noty złożyli posłowie Czechosłowacji i Jugosławii.

Rozwiązanie parlamentu w Rumunii

BUKARESZT (PAP). Rumuńskie Zgromadzenie Narodowe postanowiło rozwiązać się. Nowe wybory odbędą się 28 marca br. Nowe Zgromadzenie Narodowe uchwali konstytucję Ludowej Republiki Rumuńskiej. Do chwili ukonstytuowania się nowego Zgromadzenia, władzę ustawodawczą pełnić będzie rząd.

W Pradze organizuje się demokratyczny Front Narodowy

Obejmie on wszystkie postępowe żywioły społeczne

W Pradze ukonstytuował się wczoraj komitet organizacyjny, mający na celu utworzenie nowego, zdemokratyzowanego „Frontu Narodowego", który objąć ma wszystkie postępowe żywioły społeczeństwa czechosłowackiego. W skład Komitetu Organizacyjnego weszli przedstawiciele socjal - demokratów, komunistów, związków zawodowych, lewego skrzydła partii katolicko - ludowej; zarezerwowano w nim miejsca dla lewego odłamu partii narodowo - socjalistycznej. Utworzenie Komitetu uważane jest w Pradze za nowy i poważny krok na drodze do rozwiązania kryzysu politycznego.

PRAGA (SAP). — W Domu Ludowym w Pradze odbyło się z inicjatywy Centralnej Rady Związków Zawodowych zebranie najwybitniejszych działaczy politycznych wszystkich partii oraz przedstawicieli 12-tu największych organizacji społecznych, poświęcone utworzeniu Komitetu Organizacyjnego nowego Frontu Narodowego.

W skład Komitetu weszli m in. przewodniczący związków zawodowych — Zapotocki, z ramienia partii socjalistycznej — b. premier Fierlinger, pos. John i E. Erban, z ramienia partii ludowej — wiceprezydent parlamentu Petr oraz pos Plojhar, z ramienia partii komunistycznej — ministrowie: Kopecky i Cepicka. Dla przedstawicieli partii narodowo - socjalistycznej zarezerwowane zostały dwa miejsca.

W związku z utworzeniem Komitetu, b. premier Fierlinger oświadczył, że decyzję partii socjalistycznej o wzięciu udziału w nowym Froncie Narodowym ocenić należy jako ważny i pozytywny krok na drodze do rozwiązania obecnego kryzysu. Fierlinger wyraził następnie wiarę, że uda się pozyskać całą partię dla planów premiera Gottwalda.

„W planach socjal-demokratów — oświadczył Fierlinger — nie ma drogi pośredniej, musimy stanąć po stronie obozu demokratycznego i socjalistycznego".

Uchwały socjal-demokratów

PRAGA (PAP). — Centralny Komitet Wykonawczy czechosłowackiej partii socjal - demokratycznej ogłosił, że postanowił przyjąć zaproszenie partii komunistycznej i rozpocząć rokowania, mające na celu rozwiązanie kryzysu rządowego.

Centralny Komitet Wykonawczy powziął decyzję, w myśl której ministrowie socjal - demokratyczni pozostać mają w rządzie. Socjal - demokraci wezmą również udział w pracach Komitetu Przygotowawczego nad utworzeniem nowego Frontu Narodowego. Członkowie partii socjal-demokratycznej przystąpią również do lokalnych komitetów wykonawczych.

Centralny Komitet Wykonawczy partii socjal - demokratycznej podkreślił, że obecny kryzys rządowy winien być rozwiązany w sposób parlamentarny na podstawie Frontu Narodowego partii politycznych.

Jednogodzinny strajk generalny

PRAGA (SAP). — Jednogodzinny wtorkowy strajk generalny, w którym wzięło udział 2 i pół miliona robotników i pracujących, domagając się ustanowienia nowego rządu Frontu Narodowego bez przedstawicieli prawicy oraz realizacji postulatów zjazdu delegatów rad załogowych, miał przebieg spokojny.

W godzinach wieczornych po skończonej pracy wyległy na ulice miasta masy robotnicze, które aż do późnej nocy manifestowały na rzecz utwo-

(Dokończenie na str. 3)

Ambasadorowie Jugosławii i Czechosłowacji u min. Mołotowa

MOSKWA (PAP). Minister Mołotow przyjął w poniedziałek ambasadora czechosłowackiego Horaka który wręczył notę zawierającą tekst deklaracji w sprawie Niemiec uchwalonej na konferencji praskiej. Min. Mołotow przyjął również amb. Jugosławii Popovica, który wręczył mu analogiczną notę

Parlament ateński na przymusowych feriach

ATENY (SAP). Koła rządowe w Atenach zapowiadają, że w najbliższy poniedziałek parlament grecki uchwali trzymiesięczne ferie Izby.

Odroczenie parlamentu w obecnej sytuacji kraju jest wyraźnym daniem rządowi Sofulisa „wolnej ręki" we wszystkich sprawach państwowych.

ATENY (SAP) Nowy szef amerykańskiej misji wojskowej w Grecji następca gen. Livesaya, generał James van Fleet, przybył we wtorek samolotem do Aten.

„Armia Radziecka jest wychowana w duchu poszanowania pokoju"

Przemówienie marsz. Bułganina na akademii w Moskwie

MOSKWA (PAP). — Na uroczystej akademii z okazji 30-lecia Armii Radzieckiej w Teatrze Wielkim w Moskwie obecni byli: Generalissimus Stalin, wicepremier i minister spraw zagr. Mołotow, przewodniczący Prezydium Rady Najwyższej Szwernik, sekretarz KC WKP (b) Żdanow, członkowie Biura Politycznego oraz marszałkowie Zw. Radzieckiego. W lożach zasiedli członkowie korpusu dyplomatycznego.

Przemówienie poświęcone 30-leciu Armii Radzieckiej wygłosił minister sił zbrojnych ZSRR marsz. Bułganin.

Marsz. Bułganin stwierdził, że Armia Radziecka powstawała i krzepła w toku wojny domowej i walki z interwentami imperialistycznymi, którzy, przerażeni zwycięstwem Rewolucji Październikowej, chcieli zniszczyć młodą Republikę ludu pracującego.

Po odparciu pierwszego ataku imperializmu na ZSRR i zakończeniu wojny domowej — naród radziecki przeszedł na tory pokojowego budownictwa.

Wojna z Niemcami była ogniową próbą dla narodu radzieckiego i jego sił zbrojnych. Niemcy sądzili, że uda im się opanować Związek Radziecki równie łatwo, jak kraje Europy Zachodniej. Przeliczyli się jednak srodze. „Radzieckie siły zbrojne, nad którymi dowództwo objął Stalin, w bitwie pod Moskwą i na innych odcinkach frontu rozwiały legendę o niezwyciężalności armii Niemiec faszystowskich.

Sukcesy Armii Radzieckiej były tym bardziej znamienne, że rządy Anglii i USA pod presją kół reakcyjnych uchylały się od wypełnienia swych zobowiązań w sprawie otwarcia drugiego frontu.

„Armia nasza — powiedział minister radzieckich sił zbrojnych — dowiodła wówczas, iż o własnych siłach potrafi ostatecznie rozgromić Niemcy faszystowskie, okupować je i wyzwolić narody Europy spod jarzma faszystowskiego".

Zastanawiając się nad kwestią, gdzie tkwią źródła potęgi radzieckich sił zbrojnych, marsz. Bułganin powiedział: „Zwycięstwa radzieckich sił zbrojnych — to zwycięstwa naszego radzieckiego ustroju państwowego i społecznego. Potęga naszej armii — to potęga państwa socjalistycznego. Historyczne zwycięstwa naszych sił zbrojnych stanowią niezbity dowód przewagi radzieckiego ustroju socjalistycznego nad ustrojem kapitalistycznym".

„Armia nasza — powiedział marsz. Bułganin wychowana jest w duchu poszanowania dla innych narodów, w duchu utrzymania i umocnienia pokoju. Te właściwości Armii Radzieckiej zapewniają jej przewagę nad armiami państw burżuazyjnych".

Marsz. Bułganin stwierdził następnie wśród burzliwych oklasków, że naczelnym inspiratorem i organizatorem zwycięstw Armii Radzieckiej był Generalissimus Stalin

Transportowcy radzieccy podziwiają tempo odbudowy Gdyni

W stolicy przebywa delegacja związkowców radzieckich w osobach przewodniczącego centralnego komitetu Związku Zawodowego Pracowników i Robotników autotransportu radzieckiego — Stefana Truchałowa i przewodniczącego Centralnego Komitetu Związku Zawodowego Marynarzy Radzieckich — Aleksandra Gudanowa.

Związkowcy radzieccy, którzy byli obecni na kongresie polskich transportowców, zwiedzili Wrocław, Gdańsk i Gdynię. Szczególnie interesując się współzawodnictwem pracy, goście przeprowadzili rozmowy z pracownikami na temat warunków socjalnych i kulturalnych polskich związkowców-transportowców. W stolicy zwiedzili warsztaty i garaże PKS-u, ruiny Starego Miasta i getta. Przewidziane jest jeszcze zwiedzenie przez gości Zagłębia Węglowego i Oświęcimia. Transportowcy radzieccy opuszczą Polskę 28 bm.

Transportowcy radzieccy nie ukrywają swego podziwu dla osiągnięć polskiego robotnika-transportowca. „Zdumieni jesteśmy — oświadczają — że w przeciągu dwóch lat, zrujnowany w 1945 roku port gdyński, został postawiony na tak wysokim poziomie technicznym.

ROBOTNIK
CENTRALNY ORGAN P.P.S.
PROLETARIUSZE WSZYSTKICH KRAJÓW ŁĄCZCIE SIĘ!

Nr 55 Warszawa, 25 lutego 1948 r. Rok 54

Droga wiedzie tylko na lewo

KRYZYS rządowy w Czechosłowacji wywołany został przez stronnictwa prawicowe: narodowych socjalistów, ludowców i słowackich demokratów. Bezpośrednim powodem ustąpienia ministrów, reprezentujących w rządzie Frontu Narodowego owe trzy stronnictwa, był drobny spór o przesunięcia personalne w jednym z resortów administracji publicznej. Rzecz jasna, że spór ten był tylko pretekstem. W istocie odsłonił on głębszy konflikt w łonie koalicji rządowej, obejmującej dość szeroki wachlarz polityczny i społeczny. Stronnictwa prawicy społecznej zaniepokojone były od dłuższego czasu tempem zapowiadanych reform, które stronnictwa lewicy zamierzały przeprowadzić jeszcze przed wyborami, zgodnie z programem rządu narodowego.

Narodowi socjaliści, ludowcy i słowaccy demokraci obawiali się, że dalsza nacjonalizacja zakładów przemysłowych, zatrudniających ponad 50 robotników, upaństwowienie handlu hurtowego, monopol handlu zagranicznego oraz rozszerzenie zakresu reformy rolnej spowodują nowe przesunięcia w układzie sił społecznych na rzecz klasy robotniczej i warstw pracujących. Podjęli więc próby politycznego sabotażu owych reform i wybrali taktykę przesilenia rządowego. Były w tej praktyce rachuby na powołanie tzw. „rządu fachowego", eliminującego od wpływu partie polityczne, a w pierwszym rzędzie partię komunistyczną. Były rachuby na wywołanie w całym kraju atmosfery niepokoju i niepewności, w której stronnictwa prawicy mogłyby przeprowadzić odpowiednią kampanię przedwyborczą, skierowaną przeciw lewicy. Były rachuby na wywołanie konfliktu między klasą robotniczą, a warstwami średnimi, które chciano zmobilizować przeciw klasie robotniczej straszakiem „czerwonego niebezpieczeństwa".

ALE podstawą strategii politycznej stronnictw prawicy była stawka na Partię Socjalno-Demokratyczną. Prawica liczyła, że w momencie wybuchu kryzysu uda jej się wywołać rozdźwięk w obozie robotniczym, wbić klin pomiędzy socjalnych demokratów, a komunistów. Narodowi socjaliści czy ludowcy nie liczyli może na czynne współdziałanie socjalnych demokratów w tej grze, ale wyobrażali sobie, że potrafią Partię Socjalno-Demokratyczną zneutralizować. Gdyby te plany polityczne prawicy istotnie się urzeczywistniły, oznaczałoby to, że Partia Socjalno-Demokratyczna staje się swego rodzaju czechosłowacką wersją trzeciej siły.

Rzecz jasna, że kryzys rządowy w Czechosłowacji miał swój wyraźny wydźwięk międzynarodowy. W epoce ofensywy kapitalizmu amerykańskiego każda próba osłabienia spoistości wewnętrznej w krajach demokracji ludowej oznacza obiektywnie dywersję w obozie pokoju, postępu i socjalizmu na korzyść sił reakcji i zamętu światowego. Dywersja taka jest szczególnie groźna, gdy ma miejsce nazajutrz po konferencji ministrów spraw zagranicznych Polski, Czechosłowacji i Jugosławii, poświęconej kwestii niemieckiej i jest zsynchronizowana z próbami jednostronnego uregulowania tej kwestii przez mocarstwa zachodnie wbrew żywotnym interesom Polski i jej sojuszników.

ZAMYSŁY reakcji czechosłowackiej i jej zachodnich patronów zostały pokrzyżowane dzięki czujności klasy robotniczej. Partie robotnicze zachowały ster władzy w swoich rękach. Socjalni demokraci wbrew oczekiwaniu prawicy nie odwołali swoich ministrów z rządu. Partia Komunistyczna zmobilizowała masy do czujnej obrony zdobyczy demokracji ludowej w Czechosłowacji. W odpowiedzi na dywersję prawicową związki zawodowe wystąpiły w obronie Frontu Narodowego i jego spoistości. Równocześnie stało się rzeczą oczywistą, że z chwilą, gdy żywioły reakcyjne, które dotąd tkwiły w łonie Frontu Narodowego w postaci przyczajonej, zaczynają podnosić głowę i usiłują rozsadzać front od wewnątrz, zaszła konieczność ich wyeliminowania. Dlatego podjęta została inicjatywa odnowienia Frontu Narodowego drogą usunięcia zeń żywiołów reakcyjnych i rozszerzenia jego bazy politycznej przez zapewnienie reprezentacji związkom zawodowym, organizacjom partyzanckim, kulturalnym i społecznym. Komitety Akcji, budowane od dołu, miały równocześnie związać odnowiony Front Narodowy bezpośrednio z masami.

Manewr polityczny prawicy był nie tylko próbą sabotowania Frontu Narodowego ,ale i próbą zamachu na demokrację parlamentarną w Czechosłowacji. Prawica usiłowała wyzyskać reguły gry parlamentarnej do osłabienia stronnictw lewicy, stronnictw robotniczych. Usiłowała uniemożliwić normalne funkcjonowanie mechanizmu parlamentarnego dla swych reakcyjnych celów. Obrona demokracji parlamentarnej wymagała natychmiast kontrakcji. Kontrakcja nastąpiła. Podjęły ją w pierwszym rzędzie masy robotnicze.

POWAŻNA rola przypadła w obecnym kryzysie Partii Socjalno-Demokratycznej. Prawica społeczna miała tu swoją wielką kalkulację polityczną, zmierzającą do poróżnienia stronnictw politycznych. Tymczasem w interesie obrony demokracji ludowej w Czechosłowacji leży zacieśnienie jednolitego frontu robotniczego, albowiem jak zawsze w podobnych sytuacjach, jedność działania klasy robotniczej nie tylko skupia siły stronnictw robotniczych, ale pomnaża je, a równocześnie rozbija prawicę, odbiera jej animusz, krzyżuje strategię, pociąga ku obozowi robotniczemu żywioły niezdecydowane.

Tymczasem rozdźwięk w łonie klasy robotniczej byłby wzmocnieniem prawicy socjalistycznej na Zachodzie, podczas gdy scalenie sił robotniczych wychodzi automatycznie na korzyść lewicy socjalistycznej w jej walce o front jednolity w skali międzynarodowej. Rzecz ta nabiera szczególnej wagi w chwili, gdy robotnicy włoscy pod przewodnictwem ściśle współdziałających partii socjalistycznej i komunistycznej gotują się do decydującej walki przedwyborczej. Każdy sukces jednolitego frontu jest dla nich atutem w walce, każde niepowodzenie jednolitego frontu jest ciosem dla zjednoczonej klasy robotniczej Włoch. I, oczywiście, nie tylko Włoch.

Obiektywnie rzecz oceniając z perspektywy polskiej, zadania czechosłowackiej Partii Socjalno-Demokratycznej w tej przełomowej chwili nie nasuwają wątpliwości. Obrona czechosłowackiej demokracji ludowej (a jest ona jednocześnie obroną demokracji ludowej i w Polsce, i w Jugosławii i na Węgrzech i wszędzie tam, gdzie masy ludowe umocniły się przy władzy) wymaga od Partii Socjalno-Demokratycznej zdecydowanej i jasnej polityki. Bo skoro prawica liczy na chwiejność postawy socjalistów, to najwłaściwszą odpowiedzią jest taki język socjalistyczny, który natychmiast rozproszy w obozie reakcji wszelkie złudzenia i wszelkie nadzieje. A z chwilą, gdy socjaliści przemówią takim językiem, prawica odczuje swoją izolację i postrada dużą część swego tupetu. Kryzys przezwyciężony jest szybciej i przy mniejszych kosztach.

LINIA socjalizmu w takich chwilach, jakie obecnie przeżywa Czechosłowacja nie jest trudna do sprecyzowania. Ocenili ją w sposób właściwy delegaci socjal-demokratyczni na kongres rad załogowych, głosując jednomyślnie za rezolucją zjazdu.

Wytyczne polityki socjalistycznej w obecnym kryzysie czechosłowackim, to przede wszystkim ścisła współpraca komunistów i socjalnych demokratów. To wspólne porozumienie obu odłamów ruchu robotniczego przed każdym następnym krokiem politycznym. To pełny udział socjalnych demokratów w tworzeniu odnowionego Frontu Narodowego, udział w formowaniu najniższych komórek tego frontu, tj. Komitetów Akcji, to wreszcie udział socjalnych demokratów w rządzie odnowionego Frontu Narodowego obok komunistów.

W chwili, gdy piszemy te słowa, nie znamy jeszcze ostatecznych uchwał plenum i komitetu centralnego, ale wiemy już, że partia jako całość wzięła udział we wtorkowej naradzie reorganizacyjnej Frontu Narodowego i że podjęła bezpośrednie rokowania z partią komunistyczną. Jest rzeczą zrozumiałą, że rokowania takie są niezbędne, aby obie partie mogły uzgodnić swoje stanowiska i występować jednolicie na zewnątrz. Obie strony mają prawo i obowiązek wymieniać poglądy na sytuację i znaleźć wspólne rozwiązanie wszystkich aktualnych spraw.

WIERZYMY, że czechosłowacka socjalna demokracja zademonstruje rewolucyjną gotowość obrony demokracji ludowej, że realizm polityczny podyktuje jej właściwą w takiej sytuacji strategię i taktykę, że oceni w pełni związek między sytuacją międzynarodową a sytuacją wewnątrz ich kraju, że zrozumie, iż tempo wydarzeń wymaga decyzji nie tylko właściwej, ale i szybkiej. Bo nie ma tu miejsca na wahania. Kto sądzi, że można odłożyć decyzję i wlec się w ogonie wydarzeń, ten eliminuje się automatycznie z szeregów aktywnych obrońców demokracji ludowej; temu grozi wyrzucenie poza nawias społecznego życia. Świadomi swych zadań i celów ludzie zajmą miejsca tych, którzy stają wpoprzek wydarzeniom. Świadczą o tym fakty, które już zaszły w łonie czechosłowackiej Partii Socjalno-Demokratycznej.

Socjalna demokracja czechosłowacka znalazła się dzisiaj na wysuniętej placówce walki obok czechosłowackiej Partii Komunistycznej, całego obozu postępu i demokracji ich kraju. Śledzimy tę walkę z uwagą i sympatią. W ramie międzynarodowej solidarności proletariatu, która w tej części Europy przestała już być odświętnym frazesem, a stała się oznaką żywego współdziałania, czechosłowacka socjalna demokracja może liczyć na PPS, ilekroć chodzi o obronę zdobyczy rewolucji i demokracji ludowej. Wiemy bowiem, że nasi czechosłowaccy towarzysze z obu bratnich partii robotniczych toczą walkę za swoją sprawę i naszą — za sprawę demokracji ludowych, za sprawę pokoju i postępu na całym świecie, za masy pracujące wszystkich krajów, — przeciw międzynarodowej reakcji i kontrofensywie kapitalizmu.

Wiemy, że zwycięstwo będzie nasze. Wiemy, że socjaliści czechosłowaccy będą tego zwycięstwa współtwórcami.

Polska Partia Socjalistyczna wita Rumuńską Partię Robotniczą

Poniżej zamieszczamy streszczenie przemówienia, wygłoszonego przez tow. wojewodę St. Płaskowskiego, delegata PPS, na Zjednoczeniowym Kongresie Rumuńskiej Partii Robotniczej.

Witam Wasz Kongres w imieniu Naczelnych Władz i osiemset tysięcznej rzeszy członków Polskiej Partii Socjalistycznej.

Ostatnia wojna, która zamieniła wiele naszych miast, miasteczek, osad i wsi w zwaliska gruzów, która po za ogromnymi stratami materialnymi zadała nam, Polakom straty biologiczne w postaci blisko 6 milionów obywateli wymordowanych przez hitlerowskich oprawców, — miała podwójne oblicze. Z jednej strony była to wojna dwóch imperializmów, imperializmu zachodniego, staro - kapitalistycznego, przeciw imperializmowi „nowemu", faszystowskiemu, Niemiec, Włoch i Japonii. Była to wojna o nowy podział terenów surowcowych i rynków zbytu. Z drugiej strony jednak, ten imperializm zachodni, mimo, że znalazł się w jednym obozie ze Związkiem Radzieckim, ani na moment nie wyzbył się swoich tendencji antysocjalistycznych i antypostępowych. Zwalczał on w dalszym ciągu prądy wolnościowe i wyzwoleńczo - społeczne tak we własnych krajach, jaki wśród innych narodów świata.

Ten podwójny charakter wojny wywarł decydujący wpływ na sposób jej prowadzenia, tak że długi czas cały jej ciężar spoczywał na jednej armii, Armii Radzieckiej. Wywarł też wpływ na politykę prowadzoną przez państwa imperialistyczne po jej zakończeniu, kiedy to imperializm anglo - saski wczorajszych swych wrogów, niemieckiego czy japońskiego, zaczął otaczać coraz to tkliwszą opieką, widząc w nich tereny odpowiednie do inwestycji finansowych i gospodarczych, widząc w nich nawet przyszłe bazy wypadowe przeciwko demokracjom ludowym, przeciwko Związkowi Radzieckiemu.

W tej sytuacji przed proletariatem świata stanęło zagadnienie jak najściślejszej współpracy obu odłamów ruchu robotniczego — socjalistycznego i komunistycznego.

Formy tej współpracy zależą nie tylko od zewnętrznych międzynarodowych sytuacji, które mają i mieć muszą ogromny wpływ na politykę naszych obu partii, ale również od układu stosunków gospodarczych, a co za tym idzie i społecznych, wewnątrz każdego państwa, od doświadczeń, od wyrobienia politycznego mas członkowskich, od tradycji każdej z tych partii.

W swym referacie politycznym na naszym, odbytym w grudniu XXVII Kongresie PPS, sekretarz generalny Partii i premier Rządu Polskiego tow. Józef Cyrankiewicz tak mówił o polskich warunkach realizacji jednolitego frontu: „Historyczne doświadczenia kształtują nową świadomość, nową niewątpliwie świadomość socjalistów i nową niewątpliwie świadomość komunistów". „Te historyczne doświadczenia zmieniły fizjonomię obu ruchów, zmniejszając wyrwę między nimi, nie przez zwycięstwo jednej koncepcji naszej czy komunistycznej, ale przez wzajemne przezwyciężanie błędów, przenikanie i syntezę, czego dobitnym wyrazem są sformułowania programowe i wypowiedzi przedstawicieli zarówno Polskiej Partii Socjalistycznej, jak i Polskiej Partii Robotniczej odnośnie podstawowych kwestyj, czego jeszcze wymowniejszym dowodem jest i powinna być w dalszym ciągu idącą za tymi wypowiedziami praktyka obu Partii".

Te słowa oznaczają, że my PPS-owcy, opierając się na jednolitofrontowej tradycji naszej przedwojennej lewicy partyjnej, potępiając w naszych szeregach i usuwając z naszej praktyki prawicowe odchylenia stanęliśmy do współpracy z bratnią nam Polską Partią Robotniczą.

Stanęliśmy do wspólnej pracy, mobilizując masy robotnicze pod wspólnymi hasłami marksizmu, mobilizując je wokół takich akcji, stawiając im takie zadania, jak reforma rolna, uspołecznienie i nacjonalizacja środków produkcji, realizacja pełnej demokracji ludowej, jak trzyletni plan gospodarczy.

Współpraca jednolitofrontowa naszych Partii umacniała się w ogniu walki z hitlerowskim okupantem, rodzimą reakcją i faszystowskim podziemiem, umacnia się ona nadal podczas wspólnej pracy nad odbudową i przebudową naszego kraju.

Tak pojęty jednolity front, stale się zacieśniający, jest ośrodkiem, dookoła którego skupiają się inne partie postępowe, czy to chłopskie, czy mieszczańskie. Tak realizowany jednolity front zapewnia polskiej klasie robotniczej przodownictwo całego Narodu.

Wierzymy głęboko, że tylko taka taktyka jednolitofrontowa, jest w naszych polskich warunkach słuszna, gdyż z doświadczeń innych partyj socjalistycznych widzimy, że tarcia i nieporozumienia, że brak dobrej woli i ścisłej współpracy musi w konsekwencji doprowadzić do szukania sprzymierzeńców w obozie reakcji, do kapitulacji wobec imperializmu dolarowego, do oddania władzy wrogom klasy robotniczej maskowanym zdradziecką teorią o „trzeciej sile".

Dlatego też, stosując zasadę, że „wróg jest tylko na prawicy, — sprzymierzeniec na lewicy", wypływającą z naszych doświadczeń i najgłębszych przekonań, opartych o nasz socjalistyczny światopogląd, — jak najostrzej potępiamy taktykę prawicy socjalistycznej na Zachodzie, dążąc do tego, by nasza taktyka jednolitofrontowa stała się źródłem doświadczeń dla grup i partii lewicowo - socjalistycznych całej Europy.

W ten sposób Polska Partia Socjalistyczna staje się ośrodkiem konsolidacji lewicy socjalistycznej w skali międzynarodowej. Wierzymy że nasza droga jest jedynie słuszna w naszych obecnych polskich warunkach, że wiedzie ona w perspektywie do jedności organicznej polskich partii marksistowskich, gdyż pełna realizacja ustroju socjalistycznego może być tylko dokonana przez jedną partię proletariacką i marksistowską.

Wierzymy również, że wybrana przez Was, Towarzysze, rumuńska droga jest drogą najwłaściwszą w waszych rumuńskich warunkach gospodarczych, politycznych i społecznych.

Przyjmijcie więc, Towarzysze, ode mnie życzenia w imieniu Polskiej Partii Socjalistycznej, by droga Wasza zawiodła Was najprościej tam, dokąd my wszyscy zmierzamy, — do Ustroju Socjalistycznego.

NOTABENElux



Min. Spaak zażądał udziału państw Beneluxu (Belgii, Holandii i Luxemburga) w konferencji trzech mocarstw w Londynie

PRASA ZAGRANICZNA

TRUDNOSCI KONFERENCJI LONDYŃSKIEJ

W związku z rozpoczynającą się w Londynie konferencją trzech mocarstw zachodnich w sprawie Niemiec, prasa francuska omawia obszernie perspektywy konferencji. Wpływowy dziennik konserwatywny „Le Monde", którego opinia zbliżona jest do francuskiego ministerstwa spraw zagranicznych, stwierdza, że:

„konferencja napotyka na poważne trudności. Najpierw: opozycja Niemców wobec anglosaskich uchwał frankfurckich. Jeśli chodzi o jednolitą organizację Niemiec, to francuski punkt widzenia odbiega zupełnie od poglądu Anglików i Amerykanów. Najbardziej delikatna będzie sprawa kontroli Ruhry, której domaga się Francja. Anglicy i Amerykanie sprzeciwiają się formalnie temu żądaniu, starając się wykluczyć tę ewentualność.

Nie wiadomo też, na jakiej stopie zostały dopuszczone do obrad państwa Beneluxu. Jakie są intencje amerykańskie w sprawie Niemiec Zachodnich? Waszyngton chciałby włączyć je w ramy planu Marshalla, zastrzegając sobie kierownictwo gospodarki niemieckiej. Jak pogodzić to z punktem widzenia państw Beneluxu, życzących sobie organizacji na prawdę europejskiej, z udziałem innych nawet państw." (t. j. poza 3-ma mocarstwami i Beneluxem).

KURTYNA Z PAPIERU

Jeden z najpoważniejszych dzienników brazylijskich „Journal de Sao Paulo" zamieścił artykuł na temat „żelaznej kurtyny" w Polsce. Autor udowadnia za pomocą rzeczowych argumentów i faktów, że:

„nie ma w rzeczywistości żadnej „żelaznej kurtyny" między Polską a Zachodem, lecz niektóre dzienniki oraz agencje zagraniczne przez nieścisłe i nieobiektywne podawanie i naświetlanie faktów, tworzą kurtynę nie z żelaza, lecz z papieru".

Próby rozłamu w ŚFZZ są sabotowaniem pokoju — stwierdza Saillant

RZYM (PAP). Bawiący obecnie we Włoszech sekretarz generalny Światowej Federacji Związków Zawodowych Louis Saillant oświadczył, iż Francuska Konfederacja Pracy oraz Włoska Konfederacja Pracy nie wezmą udziału w zwołanej przez Kongres Brytyjskich Trade _ Unionów konferencji Związków Zawodowych w sprawie planu Marshalla. Saillant podkreślił, że Federacja jest organizacją pokojową i działalność, którą rozwija służy pokojowi. Dlatego ci, którzy zmierzają do wywołania rozłamu w łonie Federacji i utrudnienia jej działalności, słusznie mogą być oskarżeni o sabotaż pokoju.

Inwestycje w 1948 roku

Kazimierz Sokołowski

W dniu wczorajszym Sejm uchwalił ustawę o Planie Inwestycyjnym na rok 1948.

Przyjęta ustawa opiewa na kwotę 194 miliardów złotych. Jest to kwota olbrzymia, jednakże nie wyczerpuje ona całokształtu inwestycji, które polska gospodarka narodowa zrealizuje w r. b. Pełną sumę inwestycji szacuje się na ok. 290 miliardów zł, podczas gdy w r. ub. obliczano je na ok. 200 miliardów zł. Łatwy do ustalenia wzrost jest w mniejszym stopniu wynikiem różnicy cen materiałów i robocizny, w większym — wynikiem podniesienia się realnego dochodu narodowego.

Plan Inwestycyjny, uchwalony w zeszłym roku przez Sejm, opiewał na 85 mild. zł., lecz w drodze koniecznych uzupełnień podniesiono go ostatecznie na 116 mild. zł. Tegoroczny opiewa, jak wspomniano, na 194 mild. zł. Gdyby wziąć za podstawę nie złote nominalne, lecz złote według ich siły nabywczej z czwartego kwartału 1946 r., to by się okazało, iż świeżo przez Sejm uchwalony Plan jest o 20 proc. większy od planu zeszłorocznego już z uwzględnieniem kredytów dodatkowych.

Plan Inwestycyjny nie obejmuje wszystkich wydatków gospodarstwa narodowego na cele inwestycyjne, obejmując natomiast prawie całkowicie wydatki państwowe tego typu. W r. ub. kwota, objęta Planem, wynosiła ok. 58 proc. ogólnokrajowych inwestycji, a w r. b. można sądzić, iż Plan ogarnie co najmniej 67 procent inwestycji. Oznacza to stały i wyraźny postęp, przy czym rząd ma możność kontynuować go. Nie jest wykluczone, iż w swej realizacji Plan tegoroczny uchwyci bezpośrednio i pośrednio ok. 80 proc. pełnej sumy, zużytej w kraju na cele inwestycyjne. Ale nawet nie ogarniając 100 proc. wspomnianej sumy, Plan był i jest, a tym bardziej będzie decydującym regulatorem wszelkich procesów inwestycyjnych.

Wielkość tegorocznego Planu, mierzona tak liczbami bezwzględnymi, jak i procentowo w stosunku do ogółu sum inwestowanych z dochodu narodowego, nie jest jedynym jego plusem. Trzeba podkreślić również i drugą cechę Planu: jest on daleko bardziej szczegółowy od zeszłorocznego, co ma znaczenie nie tyle optyczne, ile techniczne, nie mówiąc już o tym, że wzbudza większe zaufanie do ścisłości i realności planowanych przedsięwzięć.

Dominującą pozycją świeżo uchwalonego Planu jest niewątpliwie Ministerstwo Przemysłu i Handlu. Zeszłoroczny Plan (pierwotny) przeznaczał na to Ministerstwo (łącznie z działem, ówcześnie należącym do Ministerstwa Aprowizacji) 33 proc. globalnej kwoty; Plan tegoroczny podwyższył ten udział do 35 proc. O przeszło 2 proc. wzrósł udział wydatków na budownictwo mieszkaniowe, co jest również uzasadnione. Relatywny spadek zaszedł głównie w rolnictwie (blisko 3 proc.), gdyż większy nacisk położono na nieobjęte Planem inwestycje ze środków własnych, ponadto relatywną zniżkę widać w dziale komunikacji, budownictwa administracyjnego i urządzeń użyteczności publicznej. Odchylenia te nie są jednak tego rzędu, by można było mówić o takiej lub innej zmianie frontu lub kierunku. Istotne zmiany będą mogły i musiały nastąpić dopiero po zakończeniu Planu Trzyletniego.

Podział inwestycji według charakteru inwestorów jest dość znamienny: sektor państwowy otrzyma ok. 92 proc. ogólnej sumy uchwalonego Planu, sektor prywatny wiejski ok. 6 proc., miejski 0,3 proc., zaś sektor spółdzielczy ok. 2 proc. Przypomnieć jednak trzeba, iż Plan nie ogarnia wszystkich środków własnych, które występują zwłaszcza w sektorze spółdzielczym, a jeszcze bardziej w sektorze prywatnym. W każdym bądź razie trzeba pamiętać, że jak w r. b. nastąpi wzrost udziału środków krajowych w całokształcie inwestycji, tak udział środków własnych w Planie wzrośnie z 10 proc. (gdy wziąć pod uwagę zeszłoroczny Plan pierwotny) do 25 proc.

Dalszą cechą nowego Planu stanowią inwestycje nowe. Budujemy, a nie tylko odbudowujemy. W przemyśle na nowe inwestycje przeznacza się już 42 proc. ogólnej kwoty. Akcja remontowa się kończy, zwłaszcza w przemyśle, gdzie pochłonie ona tylko 16 proc. nakładów. W całym Planie inwestycje nowe mają otrzymać 35 proc. sumy globalnej, podczas gdy w r. ub. otrzymały one zaledwie 16 proc.

Ponadto zasługują na uwagę: rozszerzenie prac nad przebudową ustroju rolnego (parcelacja i komasacja), wzmożenie roli Warszawy i Szczecina w całokształcie Planu, wzrost udziału budownictwa mieszkaniowego (głównie w Warszawie i Zagłębiu Węglowym), oraz poprawa wydatków na drogi kołowe.

Zwraca uwagę, iż Warszawa otrzymała w r. ub. 8,5 mild. zł., czyli 8 proc. ostatecznej sumy Planu, natomiast w r. b. ma otrzymać 19 mild. zł. (a więc w złotych dwukrotnie więcej), czyli 10 proc. całej sumy. Budownictwo robotnicze skorzystało w r. ub. z 5,6 mild. zł., w r. b. kwota ta ulegnie podwojeniu, a udział w sumie ogólnej podniesie się z 5 na 6 proc.

Roli Planu Inwestycyjnego nie potrzeba podkreślać. Jest on poważną częścią ogólnego planu finansowego (ok. 40 proc.), jest on związany ściśle z produkcją i zatrudnieniem, ale zarazem wytycza on drogi rozwoju gospodarczego i pozagospodarczego nie tylko lub nie tyle w r. b., ile w szeregu lat następnych. Plan zadecyduje o powodzeniu planu produkcji i, częściowo, zbytu i przesądzi w bardzo dużym stopniu o możliwości zaspokojenia potrzeb kraju w latach przyszłych. Plan, wreszcie, odegra poprzez środki finansowe, które na jego cele pójdą, rolę drenażu rynku i regulatora spożycia.

Realizacja Planu Inwestycyjnego nie zależy — a w każdym razie nie zależy w pierwszej linii — od wysokości kwot pieniężnych, na ten cel przeznaczonych. O jego powodzeniu zdecyduje wielkość niezbędnej masy towarowej, zdecydują możliwości materiałowe i techniczne oraz możliwości wykorzystania maksimum kwalifikowanych sił roboczych. Ale w równym stopniu zdecyduje oszczędne i sprawne wykonanie Planu. W r. ub. kredyty otwierano i uruchamiano nieco ospale, zwłaszcza w I półroczu, skąd inąd atmosferycznie wybitnie niekorzystnym, opóźniały się dostawy urządzeń inwestycyjnych, głównie zagranicznych, zbyt wolno wykorzystywano kredyty dla mniejszych inwestycji, koszty inwestycyjne były za wysokie.

Podjęte w całym kraju współzawodnictwo pracy, które nie ograniczy się do wzmożenia norm wydajności pracy, ale ogarnie również umiejętne wykorzystanie maszyn i urządzeń, zużycie materiałów i opału oraz gospodarkę częściami zamiennymi i normatywami środków pieniężnych — budzi nadzieję, że zeszłoroczne doświadczenia „nie pójdą w las". Stabilizacja cen odegra również swoją dodatnią rolę, podobnie jak rozpoczynająca się już r. b. dostawa urządzeń inwestycyjnych w wyniku umowy gospodarczej polsko-radzieckiej.

Podkomisja Kultury i Sztuki do spraw teatru

W dniu 24 bm. obradowała w Sejmie Podkomisja Kultury i Sztuki do spraw teatru. Podkomisja ukonstytuowała się w składzie: tow. pos. Drobner (PPS) — przewodniczący, tow. pos. Szyller Leon (PPR) — wiceprzewodniczący.

Wicedyrektor Dep. Teatrów w Min. Kultury i Sztuki dr Padwa zreferowała sytuację teatralną w Polsce. W dyskusji głos zabierali: Wicemin. Kruczkowski, dyr. Dep. Teatrów S.R. Dobrowolski, pos. Polewka (PPR) i tow. pos. Drobner.

Lippmann i Wallace ostrzegają przed imperialistyczną polityką

Plan Marshalla wersją doktryny Trumana

Polityka rządu Stanów Zjednoczonych budzi coraz większe zaniepokojenie w samej Ameryce. Wyrazem tego jest artykuł znanego publicysty Waltera Lippmanna, ostrzegający społeczeństwo amerykańskie przed skutkami angażowania się Stanów Zjednoczonych jednocześnie w różnych częściach świata. Przeciwko mieszaniu się Stanów Zjednoczonych w wewnętrzne sprawy krajów europejskich wypowiedział się również Henry Wallace, kandydat lewicy na prezydenta USA.

N. JORK (PAP) — Omawiając aktualne zagadnienia polityki zagranicznej Stanów Zjednoczonych, znany publicysta amerykański, Walter Lippmann w artykule opublikowanym na łamach „New York Herald Tribune" ostrzega społeczeństwo amerykańskie przed utrzymaniem dotychczasowej linii politycznej.

Nie chodzi tu tylko — zdaniem Lippmanna — o odstraszające koszty polityki interwencyjnej. Każdy myślący Amerykanin zaniepokojony jest znacznie bardziej zaangażowaniem się Stanów Zjednoczonych w całym świecie: w Niemczech, Grecji, na całym Środkowym Wschodzie i w Chinach, gdyż w rezultacie pierwszych poczynań Departamentu Stanu w tym kierunku powstają nowe zobowiązania, wymagające coraz to nowych ofiar pieniężnych i zbrojeń.

Przemówienie Wallace'a

WASZYNGTON (PAP). — Henry Wallace, złożył na posiedzeniu komisji spraw zagranicznych Izby Reprezentantów oświadczenie w sprawie planu Marshalla.

Wallace nazwał ten plan nową wersją zdyskredytowanej doktryny Trumana, umożliwiającą Stanom Zjednoczonym ingerencję w wewnętrzne sprawy krajów europejskich. Zdaniem Wallace'a, pomoc amerykańska dla Europy winna być oparta na zasadach lend - leasu, dostosowanych do celów pokojowych. Wallace wypowiedział się w szczególności przeciwko kontynuowaniu pomocy militarnej dla reakcyjnych rządów Grecji i Turcji, zamiast dostarczania żywności głodnym narodom.

Wallace podkreślił, iż jedną z najistotniejszych wad planu Marshalla jest dążenie do odbudowy przemysłu niemieckiego oraz do przywrócenia władzy obszarników i monopolistów nad narodami Europy.

Mówiąc o Bizonii, Wallace zaznaczył, iż Amerykanie faworyzują b. hitlerowskich przemysłowców i bankierów, wysuwając ich na czołowe stanowiska we władzach administracyjnych i w przemyśle.

Zdaniem Wallace'a, Zagłębie Ruhry ponownie staje się arsenałem, groźnym dla bezpieczeństwa Europy.

Arabowie przyznają się do zamachu w Jerozolimie

JEROZOLIMA (PAP). Przywódca partyzantów arabskich Abdul Kader Husseini przyjął na siebie odpowiedzialność za spowodowanie niedzielnej eksplozji na ulicy Ben Yehuda w Jerozolimie. Oświadczył on, iż był to odwet za żydowski zamach bombowy w Ramloh (zachodnia dzielnica Jerozolimy) podczas którego zginęło 6 Arabów a 32 zostało rannych.

Organizacja żydowska Haganah twierdzi, że mufti Jerozolimy nakazał telegraficznie z Egiptu Abdullowi Kader Husseini złożenie tego oświadczenia ze względów taktycznych.

N. JORK (PAP). Korespondent jerozolimski „New York Times" przypuszcza, że w sprawę wybuchu na ulicy Ben Yehuda wmieszani byli Anglicy, jakkolwiek brak jest bezpośrednich dowodów winy brytyjskich sił zbrojnych.

N. JORK (PAP). Henry Wallace występując na rzecz zorganizowania międzynarodowych sił zbrojnych dla Palestyny, wyraził opinię, że rząd amerykański powinien cofnąć pomoc udzielaną rządowi brytyjskiemu jako, że ten rząd „zbroi Arabów za fundusze, otrzymane od Stanów Zjednoczonych".

Wallace domagał się również zniesienia zakazu wywozu broni do Palestyny, zakaz ten powoduje bowiem bezbronność Żydów w obliczu zamachów.

Sprawa palestyńska probierzem autorytetu ONZ

N. JORK (PAP). Na posiedzeniu Rady Bezpieczeństwa, rozpatrywano sytuację w Palestynie oraz omawiano metody realizacji decyzji Zgromadzenia Generalnego w sprawie podziału tego kraju. Na posiedzenie Rady dopuszczeni zostali przedstawiciele Egiptu, Libanu i Agencji Żydowskiej.

Przewodniczący Rady Kanadyjczyk Mc Naughton wezwał do jaknajbardziej obiektywnego rozpatrzenia problemu palestyńskiego, podkreślając, iż od właściwego rozwiązania tej sprawy zależy w dużej mierze pokój światowy i autorytet ONZ.

Stanowisko USA w kwestii palestyńskiej przedstawił Warren Austin, który podkreślił, iż Rada Bezpieczeństwa musi ustalić, czy sytuacja w Palestynie stanowi groźbę dla pokoju międzynarodowego i zgłosił wniosek, by sprawę tę rozpatrzyła specjalna komisja złożona z 5-ciu stałych członków Rady. Austin stwierdził, iż Stany Zjednoczone popierać będą w kwestii palestyńskiej akcję organizacji Narodów Zjednoczonych.

Minister kolonii W. Brytanii Creech Jones zapowiedział, iż delegacja brytyjska wstrzyma się od głosowania w sprawie rodzaju pomocy, jakiej Anglia winna udzielić Komisji Palestyńskiej dla realizacji planu podziału Palestyny.

Imperializm amerykański podsyca wojnę w Chinach

MOSKWA (PAP). Jak donosi z Szensi agencja TASS, przedstawiciel Chińskiej Partii Komunistycznej, omawiając „pomoc" amerykańską, udzielaną rządowi Kuomintangu, podkreślił, że cała pomoc wykorzystywana jest w celu podsycania wojny domowej.

Przedstawiciel chińskiej partii komunistycznej ostro napiętnował orędzie Trumana do Kongresu, domagające się przyznania rządowi Czang Kai szeka nowej pożyczki w wysokości 570 milionów dolarów. Stwierdził on, że bez pomocy i poparcia imperializmu amerykańskiego rząd Kuomintangu, prowadzący wojnę przeciwko narodowi chińskiemu, byłby już dawno rozgromiony.

Pod pozorem „pomocy gospodarczej" Kuomintang otrzymuje od Stanów Zjednoczonych samoloty, artylerię i inny sprzęt wojskowy. Instruktorzy amerykańscy szkolą wojska Czang Kai-szeka na Formozie, w Nankinie, w Mukdenie i w Pekinie.

LONDYN (PAP). Z Szanghaju donoszą, że kurs waluty chińskiej uległ dalszemu spadkowi, wynosząc obecnie 25 tys. dolarów chińskich za 1 dolara amerykańskiego.

Manifest Frontu Narodowego mobilizuje siły czeskiej demokracji

(Dokończenie ze str. 1)

rzenia nowego rządu przez premiera Gottwalda.

Premier Gottwald ustala już listę nowego gabinetu, którą przedłoży do aprobaty Prezydentowi Republiki

Według niepotwierdzonych wiadomości, w skład nowego rządu mają wejść w imieniu partii socjalistycznej: b: wicepremier Fierlinger, przywódcą partii Lauszman oraz gen. sekretarz Zw. Zawodowych pos. E. Erban.

Manifest Frontu Narodowego

PRAGA (SAP). — Jak informuje Agencja CTK, po konferencji Centralnego Komitetu Wykonawczego Czechosłowackiego Frontu Narodowego wydany został manifest do ludu Czechosowacji.

Manifest ten stwierdza, że „penetracja elementów reakcyjnych do pewnych stronnictw politycznych jest głównym powodem rozłamu w łonie Frontu Narodowego, jak również obecnego przesilenia rządowego".

Manifest stwierdza poza tym: „Przyjmujemy do naszego grona wszelkie pozytywne siły naszego narodu, partie polityczne, organizacje polityczne kulturalne i religijne, jak również wszystkich uczciwych obywateli bez względu na kierunek polityczny".

W dalszym ciągu manifestu czytamy: „Nowy Front Narodowy będzie popierał rząd, zapewniający spokój i ład oraz stwarzający warunki, w jakich będą się mogły odbyć wybory wolne i demokratyczne. „Front Narodowy wzmocni sojusz ze Związkiem Radzieckim i z innymi państwami słowiańskimi".

Rozkaz ministra Svobody do armii

PRAGA (PAP). — Czechosłowackie ministerstwo obrony narodowej wydało rozkaz do armii, w którym wzywa wszystkich oficerów, podoficerów i żołnierzy do zachowania całkowitego spokoju wobec obecnych wydarzeń wewnętrzno - politycznych.

Rozkaz wzywa wojsko do tępienia szpiegów i sabotażystów, działających na szkodę Republiki Czechosłowackiej.

PRAGA (SAP). — Radio czechosłowackie ogosiło, że w środę o godz. 18 prezydent Benesz będzie przemawiał przez radio do narodu czechosłowackiego.

Delegacja „Społem" wróciła z Anglii

Z Wielkiej Brytanii powróciła do Polski delegacja „Społem" w osobach: wiceprezesa Zarządu tow. Józefa Niemca, członków Zarządu — Józefa Jasińskiego i Aleksandra Kaczochy oraz dyr. Wydz. Handlu Zagranicznego „Społem", tow. dr Jana Zieleniewskiego.

Delegacja polska bawiła w W. Brytanii na zaproszenie zarządu Angielskiej Hurtowni Spółdzielczej. Podczas tygodniowego pobytu delegacja zaznajomiła się z rozwojem angielskiego ruchu spółdzielczego, a zwłaszcza hurtowni spółdzielczych niektórych zakładów wytwórczych. Poza tym omówiono sprawy związane z eksportem i importem towarów przez obie organizacje gospodarcze oraz wzmożenia wzajemnych obrotów.

Delegacja „Społem" wzięła nadto udział w dwóch posiedzeniach Dyrekcji Brytyjskiej Spółdzielczej Hurtowni Spożywców (C. W. S) i w przyjęciach, wydanych na cześć spółdzielców polskich oraz bawiącej jednocześnie w Anglii polskiej delegacji dla rokowań handlowych.

Votum zaufania dla Schumana uchwalone zaledwie 23 głosami

PARYŻ (obsł. wł.). Francuskie Zgromadzenie Narodowe uchwaliło votum zaufania dla rządu 291 głosami przeciwko 268 przy 39 wstrzymujących się od głosu.

Jak wiadomo, w ubiegły piątek gdy deputowany grupy chłopskiej Maurice Petsche domagał się szybkiej wypłaty za wycofane banknoty 5.000-frankowe premier Schuman postawił kwestię zaufania. Wniosek Petschego został podtrzymany przez komunistów, którzy domagali się rozpatrzenia jego w trybie nagłym. Tymczasem we wtorek rano ukazało się w Dzienniku Urzędowym rozporządzenie o sposobie i czasie wypłat. Wydawało się, że wobec tego rząd bez trudu zgromadzi znaczną większość. Tymczasem większość ta wyniosła zale dwie 23 głosy.

W czasie dyskusji, która poprzedziła głosowanie — MRP i socjaliści oświadczyli, że będą popierali rząd. Skrajna lewica i prawica wypowiedziały się przeciwko rządowi.

PARYŻ (SAP). Odmrożenie sum, złożonych w kasach państwowych w postaci banknotów 5.000-frankowych, odbywać się będzie od 26 lutego do 30 czerwca rb.

Nie zostaną odmrożone kapitały osób, które nie uregulowały wszystkich należności skarbowych z tytułu podatków i daniny wyjątkowej na walkę z inflacją.

Na wczorajszym posiedzeniu Rady Gospodarczej CGT wysunęła konkretną propozycję, domagając się obniżki cen o 10 proc. lub podwyżki płac o 20 proc. z dniem 15 marca br. Propozycja ta została odrzucona wskutek wstrzymania się od głosu delegatów Force Ouvriere i chrześcijańskich związków zawodowych, którzy poparli wniosek delegatów pracodawców.

W kołach związkowych liczą się z możliwością, iż komisja administracyjna CGT, poweźmie decyzję w sprawie wycofania swych delegatów z Krajowej Rady Gospodarczej.

Wielki krach na giełdzie włoskiej wywołany odpływem kapitałów z kraju

Spekulanci żerują na katastrofie zgarniając miliardowe dochody

Życie gospodarcze Włoch wstrząśnięte zostało potężnym krachem giełdowym, spowodowanym przez odpływ kapitałów włoskich za granicę. Nagły spadek cen akcji, zmniejszający kilkunastokrotnie ich wartość, dotknął przede wszystkim drobnych posiadaczy. Wielcy finansiści i spekulanci natomiast zarabiają miliardy na machinacjach giełdowych.

RZYM (PAP). — W początku bieżącego tygodnia na giełdzie włoskiej zanotowano niebywały spadek kursów akcji. Akcje Fiata spadły nap. z 3270 lirów, w roku ubiegłym do 260 lirów. Koła kompetentne widzą powód tego katastrofalnego krachu giełdowego w ucieczce za granicę wielkich kapitałów włoskich, oskarżając o to rząd de Gasperiego, który w myśl życzeń USA dopuszcza do likwidacji przemysłu włoskiego. Według doniesień prasy spekulanci w ciągu ostatnich 8 miesięcy zarobili na machinacjach finansowych około 50 miliardów.

Pierwsze komentarze na temat krachu podkreślają, iż machinacje giełdowe dotknęły przede wszystkim drobnych posiadaczy akcji, którzy stracili około miliarda lirów. Ze sztucznego wywołania zniżki skorzystali najbardziej spekulanci, wykupując po śmiesznie niskich cenach akcje zakładów Fiata i Montecatini.

Finansiści Watykanu skupują akcje

W kołach dobrze poinformowanych utrzymują, że najpoważniejsza ilość akcji została wykupiona przez Bernadino Nogara, który jest radcą finansowym Stolicy Apostolskiej, wiceprezesem Banca Commerciale d'Italia, doradcą zarządu trustu Viscosa Montecatini, administratorem towarzystwa akcyjnego Bagni Di Mare oraz kasyna Monte Carlo.

Duże ilości akcji wykupili również: E. Giammero agent giełdowy, który prowadzi interesy finansowe Watykanu oraz kierownik administracyjny partii chrześcijańsko-demokratycznej Restagni.

Przemówienie przedwyborcze Nenniego

RZYM (SAP). Przewodniczący Włoskiej Partii Socjalistycznej tow. Pietro Nenni przemawiał na wiecu wyborczym Frontu Demokratycznego w Taranto. W wiecu brało udział pięćdziesiąt tysięcy osób.

Nenni przypomniał, że w tym samym Taranto premier de Gasperi na wiecu chrześcijańskiej demokracji straszył naród cofnięciem przez Amerykanów pomocy dla Włoch. „Sprowadzenie dyskusji politycznej na tę płaszczyznę, powiedział Nenni jest objawem upadku moralnego partii chrześcijańsko-demokratycznej.

Przechodząc do omówienia programu Frontu Demokratycznego, Nenni ujął go w trzech następujących punktach: 1. Reforma przemysłu, a w szczególności nacjonalizacja wielkich przedsiębiorstw przemysłowych. 2. Reforma rolna. 3. Rozwiązanie problemów południowych prowincji Włoch, dążących do autonomii prowincjonalnej. Aby zrealizować ten program — oświadczył Nenni — Włochy potrzebują pokoju".

Na zakończenie Nenni wyraził przekonanie, że żadne siły w kraju ani też obca interwencja nie przeszkodzą ludowi włoskiemu wybrać w nadchodzących wyborach parlament reprezentujący świat pracy.

RZYM PAP). 69 głosami przeciwko 19 głosom chrześcijańskiej demokracji obalony został chrześcijańsko-demokratyczny rząd regionalny Sycylii pod zarzutem, że nie potrafił obronić autonomii Sycylii przeciwko rządowi Gasperiego.

Sympatyk hitleryzmu mianowany kierownikiem politycznym AFL

N. JORK (Telepress). Pronazistowski, republikański senator, Burton K. Wheeler został mianowany kierownikiem wydziału politycznego Amerykańskiej Federacji Pracy (AFL).

Senator Wheeler figuruje w słynnym raporcie Rogge'a jako jeden z wybitnych Amerykanów, którzy współpracowali z hitlerowskimi Niemcami. Pronazistowskie sympatie Wheelera datują się od dawna. W r. 1940 Wheeler wraz z ex-prezydentem Herbertem Hooverem był poinformowany o przekazaniu przez ambasadę niemiecką w Stanach Zjednoczonych kwoty 5 milionów dolarów na cele antyrooseveltowskiej kampanii przedwyborczej.

W r. 1941, Wheeler napisał dla czasopisma „Record", szereg artykułów, w których starał się wybielić Hitlera.

W r. 1946, nazwisko Wheelera znalazło się w sprawozdaniu Rogge'a, przekazanym ministerstwu sprawiedliwości, zawierającym nazwiska szeregu wybitnych osobistości amerykańskich, głównie republikanów, oskarżonych o popieranie hitlerowskich Niemiec. Wówczas Wheeler na polecenie swej partii zwrócił się do prez. Trumana z prośbą o usunięcie Rogge'a z ministerstwa sprawiedliwości, celem „zapobieżenia dalszym skandalom". Nazajutrz Rogge został zwolniony z zajmowanego stanowiska.

W świetle tych faktów mianowanie Whellera kierownikiem wydziału politycznego AFL ma swoją specyficzną wymowę.

Wicemin. Chajn i prok. Sawicki wyjechali do Londynu

Wiceminister sprawiedliwości, Leon Chajn i prokurator Najwyższego Trybunału Narodowego, Jerzy Sawicki, wyjechali do Londynu na sesję prezydium zarządu głównego Międzynarodowego Zrzeszenia Prawników-Demokratów. Obrady rozpoczną się w dniu 27 bm.

Burze śnieżne we Włoszech

RZYM. (PAP). We Włoszech trwają gwałtowne burze. W Livorno wichura zerwała dachy z szeregu domów. W Marina di Pisa ulice zostały zalane. We Florencji uległa przerwie komunikacja telegraficzna i telefoniczna. We Włoszech Północnych z powodu obfitych opadów śnieżnych pociągi kursują z wielkimi opóźnieniami.

Na stronie

Plan Marshalla

— Uwaga!... O, tu, tu,
tu patrzcie, dzieci!
Zaraz ptaszek wyleci.

BENEDYKT HERTZ

WIEŚCI Z KRAJU

PRZED URUCHOMIENIEM PORTU W KOŁOBRZEGU

Prace przygotowawcze do uruchomienia portu w Kołobrzegu zostały już całkowicie zakończone. Obecnie specjalna ekipa przeprowadza znakowanie toru wodnego, bez wyznaczenia którego jest niemożliwy dojazd do portu. W pierwszym okresie uruchomienia portu przewidziane są wyłącznie przeładunki węgla.

NA ODRZE PRACUJĄ LODOŁAMACZE

Na skutek ostatniej fali mrozów komunikacja na Odrze jest znacznie utrudniona. Do pracy przystąpił lodołamacz „Posejdon", który, krusząc powłokę lodową, toruje drogę statkom. Zamarznięcie Odry nastąpiło przy bardzo wysokim stanie wody. Wodowskaz w Widuchowie wykazuje stan zaledwie o 8 cm. niższy od najwyższych stanów, zanotowanych w ciągu ostatnich 10 lat.

DARY DLA DZIECI POLSKICH

Do Polski przyjechała przewodnicząca Organizacji Pomocy Dzieciom Polskim „Children Wordl Community Chest", pani Eden. Zajmie się ona rozdziałem darów, nadesłanych przez tę organizację do Polski. Dary te, obejmujące ubrania, obuwie itp., otrzymają m. in. Dom Turnusowy „Szarotka" w Obornikach, szpital dziecięcy k. Warszawy oraz Polski Czerwony Krzyż.

KADRY WIEJSKICH ELEKTROMONTERÓW

Postępująca coraz szybciej elektryfikacja wsi nakłada na polskie szkolnictwo zawodowe ważny obowiązek kształcenia nowych kadr elektromonterów wiejskich. Zjednoczenie Energetyczne okręgu białostockiego, chcąc w miarę swych możliwości przyczynić się do wykształcenia młodzieży wiejskiej w zawodzie elektromontera, zorganizowało w końcu ubiegłego roku kurs przysposobienia przemysłowego dla elektromonterów wiejskich. Kurs trwał przeszło 4 miesiące i mimo trudnych warunków nauczania zadania swe w zupełności wypełnił.

ODZNACZENIE OPIEKUNA ZABYTKÓW

Wicewojewoda krakowski w imieniu ministra Kultury i Sztuki odznaczył krzyżem zasługi dr. Józefa Dutkiewicza za pracę w dziedzinie ochrony zabytków.

Jugosłowiańska delegacja handlowa przybyła do Warszawy

Dnia 24 bm. przybyła do Warszawy 10-osobowa delegacja handlowa rządu jugosłowiańskiego pod przewodnictwem wiceministra handlu zagranicznego Jugosławii p. Branko Zlatarica. Delegacja ma na celu przeprowadzenie rokowań o zawarciu układu handlowego o wymianie towarowej na rok 1948 — w ramach podpisanej w Warszawie w maju 1947 roku 5-letniej umowy gospodarczej pomiędzy obu zaprzyjaźnionymi krajami.

Polska delegacja weźmie udział w kongresie zw. zaw. Bułgarii

Dnia 25 bm. wyjeżdża do Sofii delegacja polskiego ruchu zawodowego na kongres związków zawodowych Bułgarii. W skład delegacji wchodzą: prezes zarządu głównego Zw. Zaw. Górników poseł Szczęśniak i prezes zarządu głównego Zw. Zaw. Samorządowców poseł Piotr Gajewski. Kongres bułgarskiego ruchu zawodowego odbędzie się w dniach od 29 lutego do 2 marca br.

USA faworyzują reżim frankistowski

PARYŻ (PAP). — Charge d'affaires Stanów Zjednoczonych w Madrycie Culbertson oświadczył, że rząd USA nie wyda żadnych zarządzeń utrudniających bankom amerykańskim udzielanie pożyczek gen. Franco. Waszyngton nie sprzeciwia się również uczestnictwu Hiszpanii frankistowskiej w planie Marshalla pod warunkiem, że odpowiednia inicjatywa wyjdzie od państw europejskich.

Kontakty Mosley'a z Mussolinim

LONDYN (PAP). Min. Mac Neil, odpowiadając w Izbie Gmin na interpelację posła Hughes'a, stwierdził, że brytyjskie MSZ jest w posiadaniu dokumentów stwierdzających, że przywódca faszystów brytyjskich Oswald Mosley był w najściślejszym kontakcie z rządem Mussoliniego. Na dalsze pytania posłów min. Mac Neil odpowiedział, że w korespondencji pomiędzy Mosley'em a Mussolinim były omawiane sprawy pomocy finansowej rządu włoskiego dla brytyjskiej partii faszystowskiej.

„Polimex" polskie szkło hartowane

Szkło samochodowe „Polimex" wyrabia Spółdzielnia Pracy w Warszawie. Szkło jest 25-krotnie silniejsze od zwykłego. Jeśli ulegnie rozbiciu przy katastrofie, rozpryskuje się na drobniutkie kawałeczki nie raniąc pasażerów. Metodę produkcji opracował polski konstruktor inż. Piechota. Badania przeprowadzone przez profesorów Politechniki Warszawskiej wykazały, iż szkło przewyższa jakością sprowadzane dotychczas z zagranicy.



Szkło musi być przed hartowaniem wykrojone na wymiar i oszlifowane



Dynamiczna próba wytrzymałości szkła

ŻYCIE GOSPODARCZE

W RAMACH współpracy gospodarczej z Czechosłowacją powstały m. in. dwa komitety dla współpracy przemysłów mineralnych, a mianowicie w przemyśle szklarskim i w przemyśle materiałów budowlanych. Współpraca przewiduje wspólne szkolenie fachowców, wymianę spostrzeżeń między naukowymi instytutami badawczymi oraz współpracę w zakresie wydawnictw fachowych.

W kwestii zaopatrzenia surowcowego osiągnięto już duże rezultaty. Dostawy kaolinu z Czechosłowacji pokrywają nasze potrzeby, my ze swej strony dostarczamy Czechosłowacji anhydrytów, dolomitów i piasku; dostarczać będziemy poza tym w najbliższej przyszłości sodę dla produkcji szkła.

Z ważniejszych dla dalszej współpracy spraw wymienić należy: postanowienie wspólnej budowy wielkich zakładów kamieniarskich, dużych zakładów produkcji szkła płaskiego i szeregu innych fabryk.

(k. w.)

590 MLN. LITRÓW MLEKA PRZEROBI W RB. „SPOŁEM"

„Społem" przerobi w roku bieżącym 590 mln. litrów mleka. Ogółem zakłady mleczarskie wyprodukują w br. 177 mln. litrów mleka konsumcyjnego, z czego 100 mln. litrów przewiduje się na zaopatrzenie kartkowe. Masła wyprodukujemy w bież. roku 13 i pół tys. ton, podczas gdy w roku ubiegłym wyprodukowaliśmy niespełna 9 tys. ton.

Plan jajczarski przewiduje ogólny skup jaj na 240 mln. sztuk, tj. o 50% więcej, niż w roku ubiegłym. Prawie połowa jaj przeznaczona jest na eksport. Na okres martwy przewidziane jest 34 mln. jaj konserwowych.

SYTUACJA NA RYNKU OLEJU LNIANEGO

Argentyna eksportuje nadal olej lniany ze starych zbiorów. Tegoroczne dostawy oleju do Wielkiej Brytanii wyniosą zaledwie 20 tys. ton wobec 100 tys. ton w r. ubiegłym. Prawdopodobnie Wielka Brytania posiada znaczne zapasy tego artykułu i może oczekiwać zniżki, tym bardziej, że Kanada przygotowuje transport 9 tys ton na zaokrętowanie w kwietniu. Oprócz tego Wielka Brytania ma otrzymać olej lniany z Indii. Światowy rynek oleju lnianego stanie się w bież. roku bardziej konkurencyjny i mniej zależny od cen Argentyny.

Wobec oferowania niższych cen przez Urugwaj, Europa prawdopodobnie zakontraktuje całą urugwajską nadwyżkę eksportową, zakupując mniej oleju w Argentynie

WYWÓZ CEMENTU CIĄGLE WZRASTA

Eksport cementu przez port gdański w ciągu ostatnich 6 tygodni znacznie wzrósł, dorównując prawie eksportowi koksu w tym samym okresie czasu. Łącznie załadowano na statki w Gdańsku z przeznaczeniem dla Ameryki Płd. 31,389 ton cementu.

Całodzienna debata na Plenum Sejmu

Ttow. posłowie Kępczyński i Nowicki precyzują stanowisko ZPPS

(Dokończenie ze str. 1)

Interpelacja Izby

Przed przerwą wicemarszałek Szwalbe zawiadomił Izbę, że do laski marszałkowskiej wpłynęła następująca interpelacja wszystkich klubów poselskich:

1) „Opinia publiczna śledzi z uwagą rozwój wypadków dookoła sprawy Niemiec i zaniepokojona jest takimi próbami rozwiązania problemu niemieckiego, które stanowić mogą groźbę dla sprawy bezpieczeństwa i pokojowego rozwoju cywilizacyjnego Europy. W szczególności budzić musi zaniepokojenie plan stworzenia państwa zachodnio - niemieckiego i sprzeczny z zobowiązaniami sojuszniczymi system patronowania w Niemczech żywiołom nazistowskim i grupom monopolistycznym oraz stwarzanie warunków, sprzyjających ich dążeniom rewizjonistycznym przeciw państwom słowiańskim.

2. Opinia publiczna żywo interesuje się losem wychodźstwa polskiego za granicą, w szczególności zaś we Francji, gdzie ostatnio organizacje polskie były narażone na szykany i represje.

Wobec powyższego, niżej podpisani mają zaszczyt zwrócić się do ministra spraw zagranicznych z zapytaniem:

1. Jakie kroki Rząd czyni, aby zabezpieczyć interes Polski i trwały pokój w Europie w związku z ostatnimi poczynaniami na arenie międzynarodowej w sprawie niemieckiej?

2. Jakie kroki Rząd poczynił celem przyśpieszenia repatriacji wychodźców, w szczególności Polaków Westfalskich do Polski oraz celem zabezpieczenia normalnych warunków rozwojowych większym skupieniom polskim na obczyźnie, szczególnie zaś skupieniu polskiemu we Francji, które wniosło tak chlubny wkład do walki wyzwoleńczej narodu francuskiego?"

Interpelacja została skierowana do Prezesa Rady Ministrów.

Debata popołudniowa

Po dwugodzinnej przerwie obiadowej, tow. wicemarszałek Szwalbe wznowił debatę, która przeciągnęła się do późnego wieczoru.

Po południu przemawiali kolejno posłowie: Lityński (Stron. Pracy), tow. Kępczyński (PPS), tow. Bodalski (PPR), Mitura (SL), tow. Nowicki (PPS), Czechowicz (SD), Stachnik (PSL), tow. Żmijewski (PPR), tow. Żerkowski (PPS), Saciłowski (SL), Wenclik (SD), Chadaj (PSL) i Michurski (SL).

Wyścig pracy w rolnictwie

Tow. poseł Kępczyński, omawiając zagadnienia rolnictwa w związku z planem inwestycyjnym, z uznaniem podkreślił rozwój Ministerstwa Rolnictwa po ustąpieniu Mikołajczyka i stwierdził, że duży wysiłek Państwa, włożony w inwestycje rolnicze, wyda należyty i oczekiwany plon, zwłaszcza, jeśli rolnictwo zorganizuje współzawodnictwo pracy. Wyścig pracy w tej dziedzinie przyczyni się do podniesienia poziomu chłopa małorolnego i bezrolnego i wzmocni Państwo przez uzyskanie samowystarczalności w dziedzinie rolnictwa. W zakończeniu mówca stwierdza, że ostatni układ polsko-radziecki wpłynie poważnie na wykonanie naszego Planu Inwestycyjnego. Mimo wielkich strat majątku narodowego i ludzi, dźwigamy się z ruin wojennych, uniezależniając się od dolara amerykańskiego i hegemonii kapitału.

O budownictwo mieszkaniowe

Tow. poseł Nowicki poruszył w swoim przemówieniu zagadnienie mieszkaniowe, wyliczając szereg niedomagań, które jeszcze ciągle dają się odczuć w tej dziedzinie. Zbyt powolnie stosuje się obowiązujące prawo do istniejących potrzeb, nie ruszyła dotąd z miejsca reforma prawa budowlanego, ani nie został powołany do życia ZOR (Zakład Osiedli Robotniczych). Konieczne jest również zapobieżenie dzikiej zabudowie. Klęsce głodu mieszkaniowego, która narastała od ćwierćwiecza, nie da się natychmiast, ani w ciągu paru lat, zapobiec. Obecny okres jest okresem przygotowawczym do rozwiązania kwestii mieszkaniowej.

Inicjatywa prywatna ogranicza się, mimo daleko idących uprawnień, do budowy wyłącznie willi i pojedyńczych mieszkań, dlatego nie należy przyznawać kredytów na budownictwo własnościowe. Należy położyć również kres spekulacji terenowej ruderami; często mamy do czynienia z paradoksem, że stary dom jest tańszy, niż gruzy. Drobna zabudowa ogranicza możliwości budownictwa osiedlowego. Mimo zmniejszenia procentu budownictwa administracyjnego, jest on jeszcze zbyt duży.

Klęska mieszkaniowa jest trudna do opanowania ze względu na masową imigrację ze wsi do miast w związku z rozbudową przemysłu i dużym przyrostem naturalnym (mniej nowych izb niż małżeństw).

Mimo tych wszystkich trudności można na wszystkich odcinkach działalności budowlanej stwierdzić rzetelny wysiłek i duży postęp. W okresie ostatnich lat udział inwestycji mieszkaniowych w Planie Inwestycyjnym stale wzrastał. W roku 1946 stanowił 8 proc., w r. 1947 — 10 proc., a w bieżącym roku — już 12 proc. W bieżącym roku będzie mogła być zrealizowana rezolucja Komisji, upoważniająca Rząd do przeznaczenia uzyskanych oszczędności na budownictwo mieszkaniowe. Zresztą z trudnościami mieszkaniowymi walczą i inne państwa, nawet tak bogata i niezniszczona. Szwecja.

Plan przyjęty

W zakończeniu debaty tow. wicemarszałek Zambrowski, który w międzyczasie zastąpił w przewodnictwie tow. Szwalbego, poddał projekt pod głosowanie. Izba przyjęła ustawę w drugim i trzecim czytaniu jednomyślnie. Równą jednomyślnością cieszyły się rezolucje, zarówno referenta, jak i katolicko-społecznego posła, Bocheńskiego, w sprawie przyśpieszenia prac nad wydobyciem soli potasowych.

Wczorajsze posiedzenie zakończyło się o godz. 21. W godzinach popołudniowych ławy rządowe i poselskie wykazywały wyraźnie zmniejszoną frekwencję. Dzisiejsze, 38 posiedzenie plenarne, rozpocznie się, jak wczorajsze, o godz. 10.

Polski przemysł na targach w Bruksel'i i Paryżu

Międzynarodowe Targi Poznańskie zorganizują i przygotują nasz udział w Międzynarodowych Targach Paryskich i Brukselskich.

Targi Poznańskie zgromadzą eksponaty krajowe i wyślą je za granicę, po załatwieniu formalności celnych. Korzystając z własnych bogatych doświadczeń MTP zbudują dekoracyjne stoiska, w których w sposób możliwie najciekawszy zaprezentują naszą wytwórczość.

Jak wiadomo, na Targach Brukselskich (17—28 kwietnia) i na Targach Paryskich (1—17 maja) reprezentowany będzie polski przemysł węglowy, drzewny, papierniczy, włókienniczy, chemiczny, metalowy, mineralny, spożywczy, fermentacyjny i konserwowy.

Sumy przeznaczone na spółdzielczość będą celowo wykorzystane

Przemówienie tow. J. Żerkowskiego w debacie nad Planem Inwestycyjnym

„Sumy przeznaczone w Państwowym Planie Inwestycyjnym dla spółdzielczości będą z pewnością celowo wykorzystane" — oświadczył wczoraj w Sejmie tow. pos. Jan Żerkowski przedstawiając poglądy spółdzielczości na zagadnienia Planu Inwestycyjnego.

We wstępie do swego przemówienia tow. poseł Żerkowski zobrazował założenia przełomu organizacyjnego polskiej spółdzielczości. Powołując się na tezy, dotyczące zmiany struktury ruchu spółdzielczego, uchwalone na listopadowym Zjeździe Delegatów „Społem", mówca zapowiedział przedłożenie Sejmowi projektów aktów ustawodawczych, mających na celu dostosowanie dotychczasowej struktury do uchwalonych zmian.

Postulat dostosowania budowy spółdzielczości do założeń ustrojowych demokracji ludowej i konieczność ścisłego wplecenia gospodarki spółdzielczej do ogólnego planu gospodarczego Państwa, były naczelną wytyczną tez o zmianie struktury. Plan spółdzielczości wypracowany na bazie samorządowej musi być organicznie dopasowany w poszczególnych branżach do ogólnych planów gospodarczych Państwa w odpowiednich gałęziach gospodarki narodowej

Drugą wytyczną, którą kierowano się przy rozstrzyganiu strukturalnych problemów spółdzielczości, był postulat wprowadzenia Planu Gospodarczego na wieś za pośrednictwem spółdzielczości. Obecna reforma, łącząca drobne spółdzielnie spożywców z gminnymi spółdzielniami i powołująca powiatowe związki gminnych spółdzielni, daje mocne podstawy organizacyjne do rozpoczęcia planowej akcji na terenie wsi.

Zmiany strukturalne w spółdzielczości, oparte na omówionych wytycznych, mogą w wysokiej Izbie dać poczucie pewności, iż sumy przeznaczone w Państwowym Planie Inwestycyjnym dla spółdzielczości, będą z pewnością celowo wykorzystane. To poczucie pewności wzmacnia świadomość dorobku spółdzielczości w minionych trzech latach. **W 1947 r. wszystkie spółdzielnie polskie dokonały obrotu w wysokości 160 miliardów zł, centrale, ze „Społem" na czele dały drugie tyle, sieć punktów spółdzielczych przekroczyła 21 tysięcy, ilość członków w spółdzielniach wynosi ponad 4 miliony.**

Drugą część swego przemówienia poświęca tow. Prezes Żerkowski omówieniu sum, przeznaczonych na spółdzielczość w Planie Inwestycyjnym na rok 1948. Ogólna suma wynosi około 3.900 milionów zł, tj. 2% całości funduszu inwestycyjnego. W tej liczbie zawarte są sumy z kredytu bankowego (56%) i ze środków własnych (44%). W „Społem" kredyty własne stanowią nawet 75% ogółu kredytów, wobec 25% państwowych.

Podstawowym zadaniem spółdzielczości jest usprawnienie i rozwój obrotu towarowego. Zostanie rozwinięta sieć sklepów by usprawnić wymianę i dotrzeć z towarem szybko i możliwie wszędzie, zostanie również przeprowadzona rozbudowa sklepów branżowych, jak rybne, warzywne, mięsne itd.

Oddzielną pozycję stanowi rozbudowa domów towarowych, które wykazują duży rozwój i żywotność. Fundusz Inwestycyjny przewiduje kwotę 240 milionów zł. na rozbudowę spółdzielczych domów towarowych i kwotę 450 milionów zł. na rozbudowę państwowych domów towarowych.

Z innych sum należy wymienić 130 milionów zł. na zagospodarowanie resztówek spółdzielni gminnych Samopocy Chłopskiej, 202 miliony zł. na przemysł pomocniczo - rolny, 400 milionów zł. na inwestycje młynów, piekarń itp. i 955 milionów zł. na potrzeby spółdzielczości wydawniczej.

W zakończeniu swego przemówienia tow. Żerkowski stwierdza, że nie wysuwa konkretnych postulatów o zwiększenie poszczególnych pozycji, lub całości preliminowanej kwoty na potrzeby spółdzielczości, mówca przypuszcza jednak, że w związku z przebudową spółdzielczości i kształtowaniem się działań branżowych, powstaną dodatkowe potrzeby inwestycyjne i wówczas spółdzielczość zaapeluje o dodatkowe kredyty z rezerw lub odpowiednich funduszów resortowych.

ŻYCIE PARTII

Otwarcie Domu Ludowego PPS we Włochach

W dniu 29.II.48 r. o godz. 12 nastąpi uroczyste otwarcie Domu Ludowego Miejskiego Komitetu PPS we Włochach.

Do chwili obecnej Komitet dysponował niewielkim domkiem parterowym. Dzięki poparciu Władz i wysiłkom miejscowych PPS-owców dobudowano salę, zdolną pomieścić 400 ludzi, szatnię oraz pomieszczenia gospodarcze. Uzyskano w ten sposób niezależny ośrodek o odpowiedniej kubaturze i estetyce wnętrza, który zapewnia dalszy rozwój tamtejszego Komitetu PPS.

Na uroczystość zaproszeni zostali wybitni członkowie Władz Państwowych i Partyjnych.

Obrady kobiet PPS w Katowicach

W Katowicach obradowała wojewódzka rada kobiet PPS pod przewodnictwem towarzyszki posłanki Marii Polowej. Posiedzenie rady, w którym wzięło udział 50 delegatek z terenu śląsko-dąbrowskiego miało charakter sprawozdawczo-instrukcyjny.

Dwa referaty: polityczny i organizacyjny, wygłoszone przez tow. Polową, dostarczyły materiału do dyskusji. W dyskusji omawiano sprawę walki z alkoholizmem. Wskazywano na konieczność zastosowania pewnych ograniczeń odnośnie sprzedaży alkoholu w dni wypłat oraz kontroli miejsc wyszynku.

Na zebraniu dokonano wyboru 24 delegatek z woj. śląsko-dąbrowskiego na krajowy zjazd kobiet — członkiń PPS.

Obrady zakończono wysłaniem depeszy do najstarszej bojowniczki PPS — tow. posłanki Doroty Kłuszyńskiej.

Odprawa w CKW PPS

W dniu 26 bm. (czwartek) o godz. 11 w gmachu CKW PPS odbędzie się odprawa kierowników wydziałów polityczno-propagandowych Wojewódzkich Komitetów PPS.

ZEBRANIA

KOMUNIKAT WK PPS WARSZAWA

W dniu 28 bm. o godz. 9 w lokalu Miejskiego Komitetu PPS w Pruszkowie, ul. Warszawska 114 — odbędzie się posiedzenie Klubu Radnych PPS Warszawskiej Rady Narodowej.

ZEBRANIE KLUBU RADNYCH

W środę, dnia 25 bm. o godz. 18 w lokalu Dzielnicy PPS Praga — Centralna odbędzie się zebranie Klubu Radnych PPS Dzielnicowej Rady Narodowej Warszawa - Północ.

ZEBRANIA MIĘDZYPARTYJNE PRAGA CENTRALNA

Na terenie dzielnicy PPS Praga Centralna odbędą się następujące zebrania międzypartyjne kół dzielnicowych:

27 bm. — „Społem" (Stalowa 77), Hotel, Kolejka Marecka, Wojsk. Magaz. Żywn., Schicht godz. 16.

DZIELNICA MOKOTÓW

W dniu 25 bm. (środa) o godz. 15.15 na terenie Centralnego Zarządu Państwowego Przemysłu Fermentacyjnego (Narbutta 7), odbędzie się zebranie z referatem dla członków PPS.

W dniu 26 bm. (czwartek) o godz. 17.15 w sali „Społem" (Grażyny 13), odbędzie się wielka akademia poświęcona 100 rocznicy ogłoszenia Manifestu Komunistycznego. Po części oficjalnej nastąpi bogato urozmaicona część artystyczna.

Wzywa się aktywy wszystkich Kół dzielnicowych do stawienia się w tym dniu ze sztandarami.

DZIELNICA ŚRÓDMIEŚCIE

W dniu 26 bm. (czwartek) o godz. 16.30 w lokalu Dzielnicy (Mokotowska 51/53), odbędzie się następny referat z cyklu popularyzacji prawa. Tow. sędzia Żabka mówił będzie o dekrecie mieszkaniowym.

DZIELNICA WOLA

W dniu 25 bm. (środa) o godz. 17 w lokalu Dzielnicy (Ogrodowa 39/41), odbędzie się posiedzenie egzekutyw PPS i PPR Dzielnicy Wola.

W dniu 26 bm. (czwartek) o godz. 17 w lokalu Dzielnicy (Ogrodowa 39/41) odbędzie się zebranie z prelekcją tow. Góreckiego na temat „Socjalizm a religia".

DZIELNICA OCHOTA

W dniu 25 bm. (środa) o godz. 18 w lokalu Dzielnicy odbędzie się zebranie Koła Terenowego Północ.

W dniu 26 bm. (czwartek) o godz. 16.30 w lokalu Dzielnicy (Niemcewicza 9), odbędzie się zebranie przewodniczących, sekretarzy i skarbników Kół należących do Dzielnicy Ochota.

ZEBRANIE KOMITETU PRAGA CENTRALNA

W dniu 26 bm. (czwartek) o godz. 17 odbędzie się zebranie prezydium Komitetu Dzielnicy PPS Praga Centralna (ul. Szwedzka 2/4).

PRELEGENCI I WYKŁADOWCY DZIELNICY MOKOTÓW

Dzielnica Mokotów zwołuje na dzień 25 bm. (środa) na godz. 16 zebranie wszystkich prelegentów i wykładowców w lokalu Dzielnicy (Chocimska 4).

REFERAT SPÓŁDZIELCZY PRAGA CENTRALNA

W dniu 25 bm. (środa) o godz. 17 w lokalu Dzielnicy (Szwedzka 2/4), odbędzie się zebranie zarządu referatu spółdzielczego wraz z łącznikami kół fabrycznych i terenowych.

SEKCJA KOBIET DZIELNICA ŚRÓDMIEŚCIE

W dniu 25 bm. (środa) o godz. 16.30 w lokalu Dzielnicy (Mokotowska 51/53), odbędzie się zebranie ogólne Sekcji Kobiet.

ZEBRANIE NA KOŁACH DZIELNICY GROCHÓW

Na kołach dzielnicy PPS Grochów odbędą się następujące zebrania z referatami politycznymi: 25 bm. Koła PKP: DZ PKP W-wa Wschodnia, Parowozownia i TO 2 (w Parowozowni) godz. 15.

OM TUR

OM TUR — ODPRAWA PRZEWODNICZĄCYCH I SEKRETARZY KOMITETÓW POWIATOWYCH

W dniu 29 bm. (niedziela) o godz. 10 w lokalu przy ul. Śnieżnej 2/4 (Warszawa-Praga), odbędzie się kolejna odprawa przewodniczących i sekretarzy Komitetów Powiatowych OM TUR.

WALNE ZEBRANIE OM TUR DZIELNICA POWIŚLE

W dniu 26 bm. (czwartek) o godz. 17.30 w pierwszym terminie oraz o g. 18 w drugim terminie, odbędzie się walne zebranie członków OM TUR Dzielnicy Powiśle, przy ul. Tamka 12.

ZNMS

ZNMS — ZEBRANIE ZARZĄDU

W dniu 26 bm. (czwartek) o godz. 16 w lokalu Środowiska (Mokotowska 24), odbędzie się zebranie Zarządu Środowiska.

ZNMS — AKTYWIŚCI Z KOŁA U. W.

Towarzysze pracujący na terenie Bratniej Pomocy U. W., w kołach naukowych, czy w innych instytucjach (np. Dom Studenta) i organizacjach (np. OM TUR) na terenie U. W. winni zgłosić się w sekretariacie koła („Dom Studenta") do tow. Szabłowskiego w następujących dniach: 25 (godz. 10 — 12) i 26 (godz. 17,15—18).

WSPÓLNE ZEBRANIE ROK WSTĘPNY U. W.

W dniu 25 bm. (środa) o godz. 20 w sali wykładowej wydziału lekarskiego przy ul Górnośląskiej 31 (II p.), odbędzie się wspólne zebranie Kół ZNMS i AZWM „Życie" z referatem i koreferatem.

ZNMS — WYDZIAŁ DZIENNIKARSKI ANP

W dniu 26 bm. (czwartek) o godz. 20 w gmachu wydz. dzien. (Rozbrat 44a), odbędzie się zebranie członków Koła ZNMS.

INFORMACJE:

ZMIANA TERMINU MIĘDZYPARTYJNEGO ZEBRANIA KOBIET DZIELNICY WOLA

Zapowiedziane na dzień 26 bm., g. 17, międzypartyjne zebranie kobiet Dzielnicy Wola, odbędzie się w dniu 1 marca o godz. 17 w lokalu DK PPR Wola (Działdowska 6).

SASKA KĘPA

Komisja Weryfikacyjna, Dzielnicy PPS Saska Kępa, zawiadamia, że towarzysze należący do Dzielnicy a zweryfikowani w Kołach winni do dnia 28 bm. złożyć zaświadczenia o dokonaniu weryfikacji do Komisji Weryfikacyjnej Dzielnicy PPS Saska Kępa.

DZIELNICA TARGÓWEK

Towarzysze należący do Dzielnicy a zweryfikowani na Kołach, winni do dnia 15.3. br. złożyć w Komisji Weryfikacyjnej Dzielnicy zaświadczenia weryfikacyjne.

SPRAWOZDANIA

AKADEMIA 30-LECIA ARMII CZERWONEJ W INSTYTUCIE NAUKOWO-RZEMIEŚLNICZYM

W dniu 21 bm. odbyła się w Instytucie Naukowo-Rzemieślniczym, przy ul. Złotej 58, staraniem Komitetu Dzielnicowego Wola i miejscowego Koła PPS i OM TUR uroczysta akademia z okazji święta 30-lecia Armii Czerwnej.

Na program akademii złożyły się: przemówienie tow. prof. A. Winnickiego, produkcje miejscowej orkiestry OM TUR, chóru oraz recytacje. Dobrze zorganizowaną akademię zakończyły odegrane hymny: Polski i Radziecki.

Naszym zdaniem

Bezpieczeństwo pracy

Przed kilkoma dniami sygnalizowaliśmy znów o nieszczęśliwych wypadkach przy rozbiórkach domów w Warszawie: na ul. Jasnej 8 spadło z rusztowania dwóch robotników, na ul. Czackiego 14—1. Odnieśli oni silne obrażenia i istnieje obawa, że nie będą mogli w przyszłości powrócić do pracy.

Wypadki przy ul. Jasnej i Czackiego winny być ostatnim chyba ostrzeżeniem. Zbliża się sezon budowlany. Dzięki dwa razy większym niż w ub. roku kredytom inwestycyjnym przyznanym stolicy, ruch budowlany może mieć w br. nasilenie dotychczas w Warszawie nienotowane. Wzrośnie więc poważnie ilość zatrudnionych robotników budowlanych. W rozmachu robót kontrola bezpieczeństwa pracy może być utrudniona. Tym bardziej, iż już dziś obserwacje wskazują na to, że przepisy bezpieczeństwa pracy nie są przestrzegane.

Nie twierdzimy bynajmniej, że nic się w tej dziedzinie nie robi. Wiemy o wytężonej działalności Inspekcji Pracy, Sądów Pracy, i kontrolach, przeprowadzanych przez Radę Zw. Zaw. i Związek Zaw. Pracown. Budowlanych. Uważamy jednak, że trzeba wzmóc kontrolę bezpieczeństwa pracy, gdyż była ona dotychczas niedostateczna. Działała dorywczo i nieregularnie. Spodziewana masowość ruchu budowlanego wymaga stałej, skoordynowanej i sprężystej kontroli.

Wydaje się nam, że byłoby słuszne powołanie (choćby okresowe) specjalnych komisji kontroli bezpieczeństwa pracy (szczególnie w budownictwie). Komisja ta składać by się mogła z przedstawicieli Inspekcji i Sądów Pracy oraz Zw. Zaw. Pracowników Budowlanych.

Należałoby również ustalić sprawę odpowiedzialności za wypadek. Jest to tym ważniejsze, że przedsiębiorcy usiłują dziś często przerzucić winę na robotnika, który nie używa sprzętu zabezpieczającego.

Dlatego też Zw. Zaw. winny przeprowadzić doraźną, szeroko zakrojoną akcję uświadamiającą — całkowitą jednak odpowiedzialność za wypadek winien ponosić pracodawca. Robotnik, odmawiający użycia urządzeń zabezpieczających, nie powinien być wpuszczony na teren pracy.

Nie możemy dopuścić do tego, aby w kosztorysie odbudowy figurowały obok złotówek pozycje kalectwa i śmierci obywateli.

Dzięki ofiarnej pracy radzieckich techników Warszawa miała elektryczność już w r. 1945

Odsłonięcie tablicy pamiątkowej w Elektrowni Warszawkiej

Wczoraj odbyła się w Elektrowni Warszawskiej uroczystość odsłonięcia tablicy pamiątkowej, ku czci ekipy techników radzieckich, którzy w 1945 roku wespół z pracownikami Elektrowni rozpoczęli odbudowę tego zakładu. Wobec licznie przybyłych gości między którymi znajdowali się: przedstawiciel Ambasady Radzieckiej—Kosticzin, przedstawiciel W. P. gen. Kuszko, wiceminister Przemysłu i Handlu — tow. inż. Salcewicz, przedstawiciele zarządu miejskiego i personelu pracowników Elektrowni—najstarszy pracownik tow. Sobota odsłonił skromną tablicę poświęconą pamięci ekipy radzieckiej.

Niewielu warszawiaków zdaje sobie dziś sprawę z tego ile trudu i wysiłków wymagała odbudowa Elektrowni. Pamiętają o tym jednak pracownicy Elektrowni Warszawskiej. I pamiętają także o wydatnej pomocy, jaką otrzymali od Armii Radzieckiej, bez której odbudowa mogłaby się przeciągnąć znacznie dłużej niż trwała w rzeczywistości. Jak wielką była ta pomoc, scharakteryzował najlepiej w swym przemówieniu dyrektor naczelny Elektrowni Warszawskiej — inż. Minorski. Brygada, składająca się z 15 inżynierów i 135 techników radzieckich pod dowództwem płk. inż. Ławrynienko przybyła do Warszawy w lutym 1945 roku i przez 6 miesięcy pracowała nad odbudową Elektrowni.

Do 20 kwietnia 1945 r. odbudowano turbogenerator nr 6, o mocy 6 tysięcy kW, a następnie dwa turbogeneratory o mocy 4 i 25 tys. kW. 8 sierpnia ukończono remont turbogeneratora o mocy 12 tys. kW. Ekipa radziecka przeprowadziła odbudowę kotłowni i wyremontowała szereg kotłów. Odbudowano pompy, urządzenia do zasilania węglem i wodą, urządzenie rozdzielcze, baterię akumulatorów, podstację własnego zużycia oraz wykonano remont budynków.

Armia Radziecka dostarczyła Elektrowni Warszawskiej surowców i materiałów pomocniczych wartości półtora miliona zł. przedwojennych, oraz bezpłatnie przewiozła części maszyn i urządzeń technicznych z Dolnego Śląska. Za swą pracę i trudy wszyscy członkowie ekipy radzieckiej zostali wyróżnieni specjalną odznaką odbudowy Elektrowni Warszawskiej.

Przemawiający w imieniu personelu Elektrowni przewodniczący Rady Zakładowej tow. Zawadzki oraz przewodniczący Koła Przyjaźni Polsko - Radzieckiej przy Elektrowni Warszawskiej — tow. Śmigorzewski wyrazili wdzięczność Armii Radzieckiej za wydatną i szybką pomoc. Mówcy podkreślili, że obecny szybki rozwój Elektrowni opiera się w znacznym stopniu na podstawie, jaką stworzyli radzieccy inżynierowie i technicy.

W odpowiedzi na przemówienia przedstawicieli dyrekcji oraz załogi elektrowni, przedstawiciel Ambasady Radzieckiej oświadczył, że odbudowa Elektrowni Warszawskiej była pierwszym sygnałem radzieckiej pomocy dla barbarzyńsko zniszczonej przez Niemców Polski. Odtąd ta pomoc jest coraz częstsza i skuteczniejsza, dając wyraz uczuciom jakie narody radzieckie żywią dla narodu polskiego. Na zakończenie swego przemówienia przedstawiciel Ambasady Radzieckiej wzniósł okrzyk w języku polskim: „Niech żyje przyjaźń polsko - radziecka i niech się nadal pomyślnie rozwija". (Ks)

Dochodzenie przeciw b. pracownikom t. zw. „dystryktu" warszawskiego

W Sądzie Okręgowym w Warszawie prowadzone jest obecnie dochodzenie przeciwko b. pracownikom Wydziału Sprawiedliwości przy „Dystrykcie" warszawskim, którzy współpracowali z Gestapo, a obecnie ukrywają się w strefach okupacyjnych Niemiec.

Wśród przestępców tych znajduje się szef policji bezpieczeństwa w okręgu warszawskim — dr. Kah, o którego działalności zebrano dotychczas mało konkretnych szczegółów. Prowadzi się również dochodzenie przeciwko SS-obersturmbanfuehrerowi Jezuiterowi, który kierować miał akcją eksterminacyjną Żydów w dystrykcie warszawskim, a ponadto zajmował się rozdziałem zrabowanych w getcie kosztowności.

Ostatnio zebrano kilka dalszych szczegółów o działalności adwokata volks — a następnie reichsdeutscha — Edwarda Wilhelma Wendorffa, który w latach 1939—40 był konfidentem Gestapo. Według krążących pogłosek spowodował on aresztowania sędziego Sądu Najwyższego — Rappaporta, oraz znanego w Warszawie rejenta Grymińskiego.

Na liście podejrzanych o współpracę z Gestapo znajduje się Włodzimierz Saliński, który początkowo pracował jako szofer w Wydziale Sprawiedliwości, a następnie przedstawiał się jako „mąż zaufania" Gestapo. Z jego winy aresztowano jednego z aplikantów sądowych.

Piekarnie muszą wyjść z suteren

Magazynowanie mąki urąga przepisom sanitarnym

Stan sanitarny i techniczny piekarni stołecznych pozostawia jeszcze wiele do życzenia. Fakt ten stwierdziła Komisja Zaopatrzenia Dzielnicowej Rady Narodowej Warszawa-Śródmieście, lustrując 26 piekarń w centrum miasta.

Piekarnie muszą bezwzględnie „wyjść" z piwnic i suteren, stwierdza protokół lustracyjny. Większość bowiem piekarni mieści się w lokalach znajdujących się poniżej poziomu ulicy, co jest sprzeczne z obowiązującymi przepisami, lecz na co piekarze uzyskali warunkową zgodę do 25 listopada r. b.

Odbudowa zniszczonych piekarni pochłonęła sporo pieniędzy i wymagała dużego wysiłku, ale od chwili uruchomienia ich nic prawie nie zrobiono, by usunąć liczne jeszcze niedociągnięcia, będące wynikiem pośpiechu i improwizacji.

Jest „wanna"

Izby „odrabialni" są przeważnie brudne, rzadko otwierane okna zasnuła pajęczyna. Brak wentylacji stwarza wewnątrz piekarni duszne i stęchłe powietrze. Istnienie szatni, umywalni względnie prysznica jest najczęściej... pozorowane. Jeżeli znajdzie się czasem jakaś wanna to jeden rzut oka wystarczy, aby stwierdzić, iż ustawiono ją dlatego, ponieważ „obecności" tego przedmiotu wymagają władze sanitarne.

Pewnym dodatnim osiągnięciem jest daleko posunięta mechanizacja piekarni śródmieścia. Nawet małe piekarenki posługują się w większości wypadków maszynami. Czysto też na ogół wyglądają pracownicy, choć nie zawsze posiadają zaświadczenie lekarskie, stwierdzające stan zdrowia, niezbędne dla pracowników przemysłu spożywczego.

Fatalny jest natomiast stan magazynów, w których przechowuje się mąkę. Mieszczą się one w różnych komórkach, wozowniach, prowizorycznych szopach. W wielu wypadkach są jednocześnie przechowalniami starych gratów i rupieci. Dużo pozostawia do życzenia bezpośrednie sąsiedztwo piekarni: podwórza i śmietniki. Są one przeważnie zaniedbane i toną w strasznym brudzie.

Wózki do wszystkiego

Bolączką prawie wszystkich piekarni jest tabor, służący do rozwożenia pieczywa. Poza paru większymi piekarniami, posiadającymi specjalne wozy konne, inne bądź nie posiadają żadnego taboru, względnie rozwożą produkty rikszami lub ręcznymi wózkami, których używa się także do transportu różnych towarów. Przewożone pieczywo nie jest zakrywane, w najlepszym wypadku osłania się je.. brudnymi szmatami lub workami.

Tak wygląda wypiek i rozwózka pieczywa w śródmieściu. Nie lepiej jest na peryferiach. Ale gdyby tak zajrzeć do wnętrza zakonspirowanych i pracujących bez zezwolenia władz „piekarenek", obsługujących handlarzy ulicznych i ludność na bazarach i targowiskach — na pewno „zbielało by" nam oko. (Rem)

Rejestracja zakładów krawieckich trwa do 3 marca

W Warszawie odbył się zjazd delegatów Cechów Rzemiosł Włókienniczych. W zjeździe brało udział 14 delegatów powiatowych oraz przedstawiciel Izby Rzemieślniczej.

Głównym tematem obrad zjazdu była sprawa cennika krawieckiego.

W myśl ustawy cenniku dla krawców, która wchodzi w życie z dniem 25 bm. wszystkie zakłady krawieckie podzielone zostały na 4 kategorie.

Ilość roboczo - godzin ustalona została na 70 dla wykonania garnituru męskiego I kat., 63 dla II kat. i 56 dla III-ej.

W związku z wejściem w życie w dniu 25 bm. ustawy o podziale zakładów krawieckich na kategorie i nowego cennika dla krawców, Cechy Krawców winny do dnia 3 marca przesłać spis pracowni krawieckich wraz z wnioskiem o przydział kategorii do wydziałów przemysłowych przy starostwach lub zarządach miejskich.

Tunel wyrzuca z siebie piasek

Zwały gliny znikają z Alei Sikorskiego

Wczoraj rozpoczęto usuwanie zwałów gliny i piasku nagromadzonego w czasie robót przy poszerzaniu tunelu kolejowego wzdłuż Al. gen. Sikorskiego na odcinku Nowy Świat — Smolna. Przystąpiono także do burzenia budynków między Alejami a ul. Smolną. Roboty prowadzi Państwowe Przedsiębiorstwo „Betonstal".

Robotnicy układają już wzdłuż Alei szyny kolejki wąsko-torowej, która odwozić będzie ziemię do wylotu tunelu pod ul. Smolną. Specjalnymi rynnami piasek zsypywany tu będzie na podstawiane u dołu wagonetki, które odwiozą go na nasyp, sięgający już pierwszego betonowego łuku wiaduktu kolejowego. Ul. Smolna zostanie w związku z tymi robotami w najbliższych dniach zamknięta. Prace ukończone zostaną w ciągu czterech, pięciu tygodni. Teren, całkowicie wyrównany i uporządkowany, przejmie niebawem od „Betonstalu" Zarząd Miejski, który urządzi tu trawniki, deptak i parking dla samochodów.

Na 280 metrze

Na piaszczysty nasyp wyjeżdżają lory z czarnej czeluści tunelu. Latem ub. r. postawiono, jak wiadomo, tylko ściany i zabetonowano strop tunelu. Wywożenie piasku odbywało się przez całą zimę. Robota początkowo nie była specjalnie trudno. Sypki piasek łatwo ustępował łopacie. Trudności zaczęły się dopiero na 150 metrze. (Łącznie odcinek tunelu od ul. Smolnej do Nowego Światu ma 440 metrów długości).

Natrafiono na twardą, półskamieniałą warstwę gliny, którą trzeba kruszyć kilofami. Zjawiła się też woda. Powstałe w rezultacie błoto utrudnia dziś bardzo pracę robotnika. Mimo to czołówka pracujących w tunelu, zwana przez robotników „sztolnią", jest już na 280 metrze. Do końca zostało już tylko 160 metrów.

Idziemy przyjrzeć się jak wygląda robota w tym ciemnym, oświetlonym tylko zrzadka żarówkami, lochu.

Ciasno i duszno

Nazwa: „sztolnia" — zapożyczona z terminologii „węglowej", może wydać się zbyt szumna—ale robota jest tu naprawdę ciężka. Wylot tunelu jest duży: ma jakieś 7 metrów wysokości. Z odległości jednak 280 metrów, z głębi tunelu wygląda jak mała jasna plamka. Piaszczyste dno betonowego korytarza podnosi się. Szary, wilgotny pułap zwisa coraz niżej nad głową. Na „sztolni" gliniaste dno przygniata zda się ludzi do stropu. Ropowóz, ciągnący lory, nasyca tę ciasną przestrzeń przykrymi wyziewami motorów. Błoto rozsuwa się i więzi stopy. Jest duszno i wilgotno.

W gliniastą ścianę wrąbuje się kilofem jeden człowiek. Od niego bierze początek rozszerzający się stopniowo korytarz, w którym mieści się coraz więcej ludzi. Wywieźli już 180 tys. metr. sześc. ziemi.

W chwili, gdy chcemy rozpocząć rozmowę z jednym z robotników podjeżdża akurat długi szereg wagonetek. Musimy się usunąć i wyjść z tunelu. Dno zaczyna się obniżać, strop ucieka coraz wyżej, kończy się gliniaste błotko, potem piasek i... jesteśmy na świeżym powietrzu, które wydaje się teraz specjalnie miłe...

„Wysypywanie" piasku z betonowych ścian tunelu zostanie niedługo zakończone i na wiosnę rozpocznie się jego poszerzanie na odcinku Nowy Świat — ul. Bracka. Przetarg na wykonanie tych robót już się odbywa. (pa)

Odbierać chleb w wyznaczonych terminach

Resort Przemysłu, Handlu i Zaopatrzenia zawiadamia, że posiadacze kart zaopatrzenia oraz kart dodatkowych „C" — bez względu na miejsce pobierania chleba, obowiązani są odbierać chleb w terminach do tego wyznaczonych. Nie zastosowanie się do tego zarządzenia spowoduje utratę prawa do otrzymania nie wybranych ilości chleba.

Detaliczne punkty rozdzielcze oraz konsumy pracownicze muszą bezwzględnie rozliczać się z piekarniami każdego pierwszego dnia miesiąca z rozdziału miesiąca ubiegłego, wg ustalonego rozdzielnika chleba. Winni nie zastosowania się do tego zarządzenia będą pozbawieni uprawnień rozdzielczych.

Szczęśliwy styczeń dla biednego ZOM-u

Musiało się dobrze nauwijać 30 ciężarówek i dwa wozy konne ZOM-u, aby w styczniu br. wywieźć z ulic stolicy 1528 m. sześć. zmiotków i śmieci oraz 7739 m sześć. gruzu i śmieci z posesyj. Prócz tego wywieziono także rekordowo małą ilość śniegu, bo tylko 276 m sześć. (Rs)

Waluciarze skierowani do obozu pracy

Komisja Specjalna wykryła w Warszawie szajkę handlarzy obcymi walutami. Następujący członkowie szajki skazani zostali na pobyt w obozie pracy: Antonina Pieńkowska — na 5 miesięcy, Helena Budkiewicz — na 9 miesięcy, Ryszard Budkiewicz — 6 miesięcy, Tadeusz Gryglicki — 14 miesięcy, Jan Szełonik — 6 miesięcy, Tadeusz Dorosz — 14 miesięcy, Jerzy Oszust — 24 miesiące i Ryszard Oszust — na 18 miesięcy.

Budowa Domu Sztuki

Rada Związków Artystycznych uchwaliła wszcząć energiczną akcję, w celu zbudowania w jak najkrótszym czasie Domu Sztuki. W Domu tym znalazłyby pomieszczenie wszystkie związki artystyczne na terenie Warszawy.

Praktyczną stroną tego zadania z polecenia Rady Artystycznej zajmie się ZAIKS. Dom wybudowany zostanie na nowo od fundamentów.

Zawiadomienie o przetargu

Dyrekcja Okręgowa Kolei Państwowych w Łodzi, Wydział Drogowy, ogłasza przetarg nieograniczony na wykonanie robót budowlanych na linii Tomaszów Maz. — Radom.

a) Na stacji Brzustowa:
   Budowę domu dla torowego wraz z zabudowaniami gospodarczymi.
b) Na stacji Inowłódz:
   1) Budowę dworca parterowego.
   2) Budowę domu dla zawiadowcy Odcinka Drogowego wraz z zabudowaniami gospodarczymi.
   3) Budowę domu dla torowego wraz z zabudowaniami gospodarczymi.
c) Na stacji Drzewica:
   1) Budowę dworca parterowego.
   2) Budowę domu dla torowego wraz z zabudowaniami gospodarczymi.
   3) Na klm 39:
   Budowę domu dla torowego wraz z zabudowaniami gospodarczymi.
d) Na stacji Przysucha:
   1) Budowę dworca parterowego.
   2) Budowę domu dla zawiadowcy Odcinka Drogowego wraz z zabudowaniami gospodarczymi.
   3) Budowę domu dla torowego wraz z zabudowaniami gospodarczymi.
e) Na stacji Wieniawa:
   1) Budowę dworca parterowego.
f) Na stacji Podbór:
   1) Budowę domu dla torowego wraz z zabudowaniami gospodarczymi.

Otwarcie ofert odbędzie się w Wydziale Drogowym Dyrekcji dnia 6 marca 1948 r. o godzinie 10 rano.

Wadium w wysokości 1 proc. od sumy ofertowej należy wpłacić przed przetargiem w Kasie Dyrekcyjnej.

Kwit o wpłaceniu wadium należy załączyć do oferty.

Ślepe kosztorysy, warunki składania ofert i wszelkie informacje można otrzymać w Wydziale Drogowym Dyrekcji pokój nr 350.

Dyrekcja zastrzega sobie prawo wyboru ofert lub unieważnienia przetargu bez podania powodu. 1458

Ogłoszenie o przetargu

Dyrekcja Okręgowa Kolei Państwowych w Łodzi, Wydział Drogowy, ogłasza przetarg nieograniczony na wykonanie instalacji ciepłej wody w trzech budynkach, a także na wymianę kotłów, naprawę i uzupełnienie instalacji centralnego ogrzewania i ciepłej wody oraz wodociągów i kanalizacji w jednym budynku w Sanatorium Kolejowym na st. Aleksandrów Kujaw.

Ślepe kosztorysy, warunki składania ofert i wszelkie informacje otrzymać można w Wydziale Drogowym Dyrekcji — Łódź, ul. Płk. Dra Więckowskiego nr 20, w pokoju nr 359 w godzinach urzędowych.

Wadium w wysokości 1 proc. należy wpłacić przed przetargiem w Kasie Dyrekcyjnej, a kwit załączyć do oferty.

Otwarcie ofert nastąpi w Wydziale Drogowym Dyrekcji w pokoju nr 363 dnia 2 marca 1948 r. o godzinie 10.

Dyrekcja zastrzega sobie prawo dowolnego wyboru oferenta, podziału robót pomiędzy kilku oferentów i unieważnienia przetargu bez podania powodów. 1473

Unieważnienie

„TYDZIEŃ ROBOTNIKA" unieważnia legitymację prasową nr 19, wydaną na nazwisko Basarewski Jerzy.

Obwieszczenie o licytacji

Na podstawie art. 87 p. 1 dekretu z dnia 28.I.1947 r. (Dz. U. R. P. nr 21, poz. 84) 13 Urząd Skarbowy w Warszawie, zawiadamia, że w dniu 28 lutego 1948 r. odbędą się następujące licytacje ruchomości:

1. o godzinie 9-ej w lokalu 13 Urzędu Skarbowego przy ulicy Żulińskiego 10 — urządzenie do wyrobu cukierków wartości szacunkowej zł 170.000.—;
2. o godzinie 10-ej w lokalu Gajewskiego Piotra przy ul. Żelaznej nr 43-a — fortepian i maszyna do szycia wartości szacunkowej złotych 55.000.—;
3. o godzinie 11-ej w lokalu firmy Trybulski i Ska przy ul. Krochmalnej 46 — cukierki wartości szacunkowej zł 75.000.—;
4. o godzinie 12-ej w lokalu Prusa Jana przy Placu Grzybowskim nr 10 — tokarnia i bormaszyny, wartości szacunkowej zł 70.000.—;
5. o godzinie 13-ej w lokalu Trubaka Michała przy Al. na Skarpie nr 69—7 — urządzenie mieszkaniowe wartości szacunkowej złotych 75.000.—;
6. o godzinie 13-ej w lokalu Smolińskiego Jana przy ul. Krakowskie Przedmieście nr 40 — napoje alkoholowe oraz stoły wartości szacunkowej zł 105.000.—;
7. o godzinie 13-ej w lokalu Spółdzielni Pracy „Zespół" przy ul. Nowy Zjazd 1 — urządzenie zakładu fryzjerskiego wartości szacunkowej zł 59.800.—.

Zajęte ruchomości można oglądać w dniu 28.II.1948 r. na 15 minut przed rozpoczęciem licytacji w wyżej wymienionych lokalach.

1509 NACZELNIK URZĘDU

Inżynierów i techników wodnych

zatrudni Dyrekcja Okręgowa Dróg Wodnych we Wrocławiu przy robotach inwestycyjnych na rz. Odrze.

Zgłoszenia osobiste lub pisemne przyjmuje Biuro Dyrekcji — Wrocław, Plac Legnicki 21, tel. 24-41 i 21-42 w godzinach urzędowych. 1500

ROBOTNIK
CENTRALNY ORGAN P.P.S.
PROLETARIUSZE WSZYSTKICH KRAJÓW ŁĄCZCIE SIĘ!

Wydawca: RADA NACZELNA PPS

Redaguje: Komitet — Nakład: Spółdz. Wyd. „Wiedza"

Redakcja i Administracja, Warszawa, Al. Jerozolimskie 85
Telefony: Redaktor Naczelny 8.85-01, Sekretarz Redakcji 8.85-02, Dział Ogłoszeń 8.85-05, Admin. Drukarni 8.86-37, Drukarnia 8.79-61, Administracja Wydawnictwa 8.85-04

Godziny przyjęć: Redaktor Nacz. g. 10 — 11, Sekretarz Red. g. 13 —15
Administracja czynna od g. 8 do 15. Kasa czynna od g. 9 do 14

Konto czekowe PKO Nr. I-980
Bank Gosp. Spółdz., Oddz. w Warszawie Nr. 195

Prenumerata miesięczna w kraju: zł 70, zagranicą 250. Prenumeratę należy opłacać do 10 każdego miesiąca na konto PKO I-980. Przy zgłoszeniu prenumeraty należy podać dokładny i czytelny adres. Przy opłacaniu prenumeraty na odwrocie odcinka podać należy: nazwisko, imię, pocztę oraz numer szlaku. Przy zmianie adresu podać trzeba poprzedni adres.

B 47676 Druk. Sp. Wyd. „Wiedza" — „Robotnik" nr 1

Tam, gdzie się urodził pluszowy niedźwiadek

(KORESPONDENCJA WŁASNA „ROBOTNIKA")

Białystok, w lutym

Drobne rączki małej Krysi z trudem obejmują wielkiego, brązowego, pluszowego niedźwiadka. Niedźwiadek ma zadarty, figlarny nosek, zdziwione ślepka i jak to zwykle bywa u niedźwiadków spiczaste, ciekawie nastawione uszy.

Krysia jest warszawianką — miś białostoczaninem. Kochają się bardzo. W swych tajemniczych, szeptem prowadzonych rozmowach Krysia opowiada Misiowi o dziejach i cudach Warszawy — miś o fabryce i o trudzie wielu rąk, któremu zawdzięcza swoje powstanie. Miś jest bardzo dumny z miasta, z którego pochodzi i z fabryki, która dała go światu. Dumny jest z jej kominów, wysokich hal, czerwieni jej murów, skomplikowanych maszyn, a najbardziej z ludzi, którzy wznieśli te mury, a później stanęli przy maszynach.

Ani jednej całej ściany

Gdy Niemcy opuszczali Białystok — były to czasy, w których nie było jeszcze na szczęście ani Krysi, ani misia — zostawili fabrykę zupełnie zniszczoną. Poza biurami administracji nie było ani jednej całej ściany, ani jednej całej maszyny.

Trzeba było wznieść nowe mury, sprowadzić nowe maszyny. Niestety. fabryki, wyrabiające krosna pluszowe, znajdowały się za ówczesną linią frontową. Nie można było też liczyć na szybką dostawę maszyn po zakończeniu działań wojennych. Trzeba było rozejrzeć się w tym, co zostało i zreperować to, co się nadawało do reperacji.

Pierwsze oględziny nie nastrajały optymistycznie. Niemcy w zniszczeniu okazali się bardzo skrupulatni, a czego nie zniszczyli — strawił ogień. Łane części maszyn w spiekocie pożarów powyginały się, straciły formę i według zdania fachowców nadawały się tylko na szmelc.

Tkacze remontują maszyny

Robotnicy, którzy przyszli do fabryki na drugi dzień po wypędzeniu Niemców z Białegostoku nie byli fachowcami - metalowcami. Byli — tkaczami. I wczorajsi tkacze, farbiarze, manipularze chwycili się za mularkę, stolarkę, mechanikę.

Gdy zabierali się do remontu tej i innej maszyny, trzeźwo myślący ludzie mówili — szaleńcy.

Bo doprawdy do szaleńców była podobna garść robotników uwijających się wśród spiętrzonych rumowisk fabryki, często głodnych, źle odzianych, jeszcze nieopłacanych, wtedy, gdy wystarczyło wyjść na plac targowy, za rogatki, by zarobić gruby grosz. Tkacze ze zrujnowanej fabryki pluszu nie myśleli o tym. Największą ich troską było, czy da się uruchomić stolarnię.

Każda przywrócona fabryce maszyna, każde uruchomione krosno, to historia przedziwnego uporu i zwycięstwa. Dzieła garstki tkaczy białostockich nie można inaczej nazwać jak zwycięstwem. Zwycięstwem nad niszczycielską przemocą wroga, obojętnością tłumów, niedostatkiem i własnymi wątpliwościami. Wiele razy zdawało im się, że jednak nie dadzą rady. Ilekroć trzeba było zaczynać coś od nowa, rodziło się w nich pytanie — czy jednak warto? Mimo to zaczynali. I nie raz. Dwa, trzy i cztery razy.

Uporu uczyło życie

Uporu i zawziętości nauczyło ich życie. Przecież ci sami robotnicy brali czynny udział i organizowali głośne na cały kraj strajki w swej fabryce. Jeden w 1933 roku i drugi — okupacyjny w 1937 r. Ten drugi trwał prawie pół roku. Pół roku robotnicy nie opuszczali fabryki, spali na byle czym, jedli co im rodzina i towarzysze ukradkiem potrafili dostarczyć. Strajku nie wygrali, ale nauczyli sami siebie i innych jak walczyć o prawo decydowania o losach fabryki i jej produkcji.

Strajk w 1933 i 1937 roku przegrali. Podjętą — jakże w innych warunkach — walkę o fabrykę w roku 1944 i 1945 wygrali. Wygrali na całej linii.

Dziś, we wciąż jeszcze odbudowującej się fabryce, pracuje 473 ludzi przy 36 krosnach pluszowych i 15 krosnach wstążkowych. Produkcja miesięczna fabryki wynosi ponad 30.000 m. pluszu i ponad 300.000 m. wstążek. Plan fabryki na r. 1947 został przekroczony już w listopadzie 10 proc. nadwyżką. W roku bież. fabryce przybędzie nowy dział, a mianowicie sztucznych futer, staną nowe krosna. Jak bardzo przemysł pluszowy jest intratny wskazuje fakt, że w roku 1946 fabryka wpłaciła do kasy państwa około 20 milionów zł.

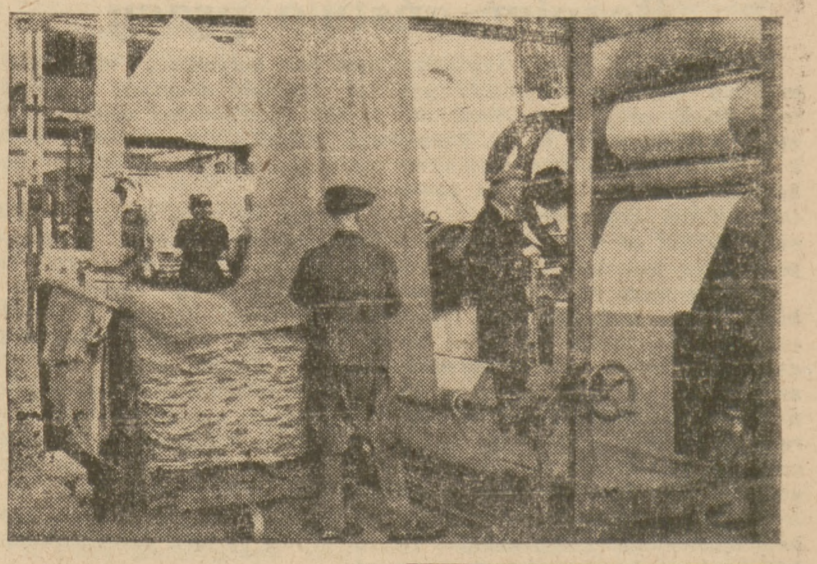
* * *

Nic też dziwnego, że przyjaciel Krysi, brązowy, pluszowy miś jest tak bardzo dumny ze swego pochodzenia, tak często opowiada Krysi o Białymstoku, o jego fabrykach, o fabryce pluszu, o jej dzielnych pracownikach.

Na niedźwiadkach jest plusz miękki, jedwabisty. Dzieje tego pluszu to dzieje twardej i upartej walki.

STANISŁAW CIECHOMSKI

Maszyny tkackie w Pabianicach pracują intensywnie i wytrwale





U góry: ta wielka maszyna to po prostu... magiel, który wygładza tkaniny i nadaje im połysk
U dołu: Majer Marta, pracownica Państwowych Zakładów Przemysłu Bawełnianego w Pabianicach, jest rekordzistką pracy na terenie fabryki (Foto SAP)

Groch o ścianę

Jeden złoty

Jedno ze stołecznych przedsiębiorstw budowlanych otrzymało od jednej z polskich agencji drzewnych list o treści następującej:

„W związku ze stwierdzoną przy rozrachunku niezgodnością między obliczeniem Dyrekcji L.P. Olsztyn a naszym, odnośnie faktury za dostarczony Panom materiał, wynikła na niekorzyść Dyrekcji L.P. różnica w wysokości 1.— zł (słownie złotych: jeden), którą to sumą, celem skorygowania różnicy obciążamy konto Panów". (Następują dwa podpisy i jedna „parafka").

Czytelnik, który to mi nadesłał, zadał sobie nieco trudu i obliczył dokładnie koszt owego listu:

1) Rozmowa szefa z referentem — 10 minut. Jej koszt: pensja szefa 30.000 zł, pensja referenta 20.000 zł = 50.000 zł miesięcznie, co w przeliczeniu na 10 minut wyniesie 45 zł.

2) Koszt brudnopisu, obliczony podobnie — 12 zł.

3) Przepisanie na maszynie — 7.60 zł.

4) Koperta i znaczek pocztowy — 17 zł.

Razem 81 złotych, 60 groszy.

To były koszty w Dyrekcji L.P. Olsztyn. Przyjmijmy, że w owej agencji drzewnej, która napisała do przedsiębiorstwa budowlanego, koszty były takie same. Otrzymujemy sumę 163 złote, 20 groszy.

Ładnie, coooo?...

Bardzo by to musiało być skomplikowane przeliczenie kursu giełdowego złotego, które by wykazało, że jeden złoty, równy jest wartościowo stu sześćdziesięciu trzem złotym i dwudziestu groszom.

Coś to nie wychodzi...

Omawiana agencja drzewna stwierdza, że to była pomyłka na fakturze.

A mnie się wydaje, że nie pomyłka, a pomylenie, i nie na fakturze, a na umyśle.

Nawet biurokracja powinna mieć pewne granice!

STRĄCZEK

SPORT

Wielkie imprezy sportowe Związku Robotniczych Stowarzyszeń Sportowych

W najbliższych tygodniach Związek Robotniczych Stowarzyszeń Sportowych organizuje w centralnych swoich ośrodkach szereg wielkich imprez, a w szczególności mistrzostwa pływackie indywidualne i drużynowe dla mężczyzn i kobiet, mistrzostwa zapaśnicze i mistrzostwa w piłce ręcznej drużyn męskich i żeńskich.

Mistrzostwa pływackie odbędą się w dniach 28 i 29 lutego w Poznaniu i obejmą wszystkie konkurencje łącznie z meczem piłki wodnej. Do wzięcia udziału w zawodach obowiązuje minimum wyników wyznaczone przez Główny Wydział Techniczny ZRSS.

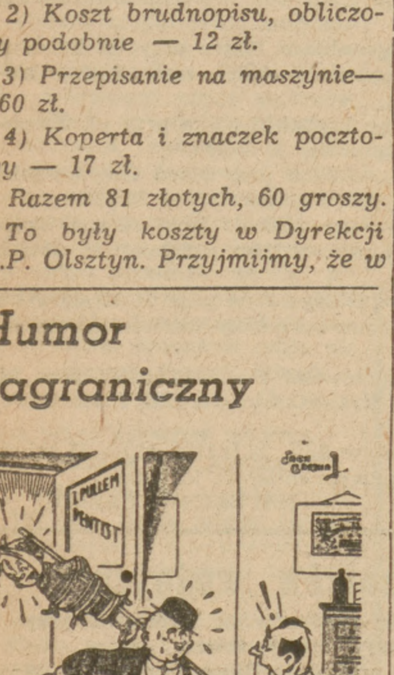
W dniach 13 i 14 marca odbędą się w Krakowie mistrzostwa zapaśnicze ZRSS na rok 1948. Walki odbywać się będą według przepisów regulaminu Polskiego Związku Atletycznego. Każdy okręg ma prawo wystawić dwóch zawodników do każdej wagi.

Trzecią z kolei wielką imprezą będą mistrzostwa ZRSS w siatkówce i koszykówce w dniach 6 i 7 marca w Łodzi. W mistrzostwach wezmą udział zespoły okręgowe, które zdobyły tytuły mistrzów w swoich okręgach.

Zamiar utworzenia II Ligi jeszcze w bieżącym roku

Zarząd PZPN na poniedziałkowym zebraniu doszedł do przekonania, że aczkolwiek powzięta na walnym zebraniu uchwała o powiększeniu liczby klubów klasy państwowej z 12 na 14 nie jest zgodna ze statutem, jednak Zarząd PZPN nie jest upoważniony do uznawania lub kwestionowania legalności uchwał walnego zgromadzenia i uważa, że powzięta uchwała obowiązuje, a sprawa jej legalności może być rozpatrywana dopiero na następnym walnym zebraniu. Równocześnie postanowiono przystąpić do opracowania systemu oraz sposobu powołania do życia II Ligi w związku z oświadczeniem delegata Łodzi, który w imieniu swego okręgu oraz okręgu warszawskiego i krakowskiego zapewnił, że w odpowiedniej chwili przedłoży propozycję utworzenia w najbliższej przyszłości II Ligi.

Humor zagraniczny



Niech pan mi wierzy, panie doktorze, że przyprowadzenie tego pacjenta nie było łatwe...

(„Collier's")

RADIO

CZWARTEK, 26 LUTEGO

Warszawa I

6.00 Sygnał; 6.15 Wiad. poranne; 7,00 Dzien. poranny; 7.20 Lekcja jęz. rosyjsk.; 12,04 Wiad. połudn.; 12.13 „Z mikrofonem po kraju"; 12,25 Muz. ludowa; 14.00 Utw. Haendla i Platti; 14,30 „Śpiewajmy piosenki" aud. dla dzieci; 14,52 Muz. z płyt; 15.30 Reportaż; 15.40 Koncert życzeń; 16.00 Dziennik; 16,30 „Akademia Sztuk Pięknych w Warszawie" pog.; 16.35 Poradnik język.; 16.50 „W poradni świetlicowej" pog.; 17.00 Koncert; 17.45 RUL „Bolesław Prus"; 18.00 Koncert muzyki ludowej i rozrywk.; w przerwie Augusta Wilkońskiego „Ramoty i Ramotki" i muzyka rozrywkowa; 20.00 Dz. wieczorny; 20.50 „Lelewel" odczyt; 21,00 K. Debussy — I Kwartet Krakowski; 21,30 „Romans Eskimoski" słuchowisko; 22 10 „Dawna muz."; 22 50 Muz. z płyt; 23,00 Ostatnie wiad.; 23,30 Hymn.

Warszawa II

16,35 Muzyka; 17.00 „Lirnik mazowiecki" T. Lenartowicza; 17,15 Fragmenty operowe; 18,00 Dzien. popoł.; 18,15 Koncert Symf.; 19,45 Felieton; 20,00 Dziennik wieczorny; 20,50 Muzyka.

Irena Krzywicka

Taranem w przesądy

Część naszej prasy żachnęła się na wznowienie „Chorego z urojenia". Jeden z moich szanownych kolegów posunął się tak daleko, iż zaprotestował przeciwko wystawieniu „tego rodzaju sztuk" dzisiaj, uważając je za niegodne współczesnego widza. Dziwne zaiste zjawisko, że Molier dożył znów czasów, kiedy go się tępi. I to ustami... krytyki. A mogłoby się zdawać, że istnieją jednak pewne bezsporne wartości i że w każdym razie nie przystoi anonimowemu recenzentowi dokonywać ich rewizji.

Wychowana w szkole Boya, nie jestem z pewnością zwolenniczką brązowania. Ale widok dziennikarzy, porywających się na taki Mount Ewerest, jakim był Molier i pragnących go bodaj zadrapać swymi piórkami, byłby istotnie bardzo zabawny... gdyby nie był smutny... Poziom, poziom... Z tego smutku uleczył mnie jednak widok publiczności, walącej ławą do teatru. Byłam na jednym z dalszych przedstawień, a musiano mi dostawić krzesło. Raz po raz przy otwartej kurtynie rozlegały się oklaski. Nie wiem czy istnieje poza Polską drugi kraj, gdzieby publiczność miała więcej smaku i wyrobienia od krytyki. Jest to zjawisko nad wyraz u nas częste: publiczność sama wybiera książkę, którą chce czytać; sztukę, którą chce oglądać, wbrew orzeczeniom recenzentów. I publiczność ma nierzadko rację. To widzowie decydują o powodzeniu „Orestei", „Hamleta" i innych dzieł wielkiego repertuaru, które część naszej krytyki i tzw. miarodajnych czynników zajadle często zwalcza. Oto niebywałe dziwowisko w dziejach teatru. Jesteśmy oryginalni, nie ma co!

Dość jednak daleko odbiegłam od tego „Chorego z urojenia" o którym mam dziś pisać. Oglądając, jak zawsze z przyjemnością, tę zadziwiającą komedię, musiałam się jednak w końcu zgniewać. Zrozummiałam, skąd płynęły wybrzydzania się moich kolegów po piórze. Zawinił teatr.

Każda prawie komedia Moliera składa się z dwóch niejako warstw. Jedna ,to niewybredna i mało już dziś zabawna farsa, druga, to śmiały lot myśli, dowcip intelektualny, odkrywczość, pasja, postawa walcząca. Zbyteczne byłoby mówić, której z tych warstw zawdzięcza Molier sławę geniusza. Źle mówię, to właśnie przemieszanie tych elementów, prymitywny często komizm, połączony z głęboką myślą, daje zestawienia frapujące, jedyne, niezastąpione. To tak trochę jak u Chaplina: fiknięcie koziołka i poezja, wierzgnięcie nogą i wzruszenie większe niż przy patetycznym geście. Tylko wielcy znają tajemnicę tych dziwnych alembików.

„Chory z urojenia" jest farsidłem o nieznośnym staruchu, zanudzającym otoczenie opowieściami o swych przeżyciach brzusznych, opętanym manją choroby. Jest przy tym opowiastką o nieskomplikowanej intryżce miłosnej i psikusach sprytnej służącej. Ale, na miłość boską, jest czymś więcej! Jest genialnym pamfletem na scholastyczny sposób myślenia. Jest nieubłaganą wojną, wypowiedzianą średniowiecznej medycynie. Jest ośmieszeniem rutynizmu pseudo - uczonych, zarozumiałości pseudopowag, elitaryzmu pewnego klanu, zaskorupiałego w martwych formułkach i broniącego swego niczym niezasłużonego przywileju. Pod tym względem komedia nie straci nigdy na aktualności. Jest protestem nowocześnie myślącego człowieka przeciwko okowom, krępującym jego mózg. Jest przy tym mądrą i bynajmniej nie przestarzałą analizą zjawiska choroby, psychopatologii chorego. Wszystko to można by jakoś wydobyć, podkreślić. Należałoby wyrazić w inscenizacji ciężar gatunkowy tej komedii. Teatr poszedł tymczasem po drodze czystej farsowości. Skreślono zupełnie prawie rozmowę Argana z jego bratem Beraldem, nawet ową bardzo zabawną napaść chorego z urojenia na... samego Moliera. I jeżeli Berald jest, jak na nasze pojęcia, zbytnim nihilistą medycznym, jeżeli nakazuje chorym w ogóle się nie leczyć, (miał rację, kiedy chodziło o owe czasy), można było może to i owo uszczknąć z jego przemowy, ale nie niweczyć jej zupełnie, bo wiele w niej jest mądrości. Kto wie, czy nie będą się za lat trzysta śmiać z naszych doktorów i naszych leków? Bo choć medycyna ma już pewne niewątpliwe zdobycze, bardzo często pozostaje jeszcze w mroku.

Nierzadko głośne, przez pewien czas lekarstwa okazują się zawodne, a nawet szkodliwe. Jakże mozolnie wiedza medyczna toruje sobie drogę! Genialne odkrycie Pasteura kosztowało zrazu więcej istnień ludzkich, niż niejedna zaraza. Ludzie dowiedziawszy się o istnieniu bakterii, poczęli jeść wyłącznie pokarmy wyjałowione, powodując tym ciężkie awitaminozy. Setki tysięcy dzieci przypłaciło życiem to odkrycie, które potem uratowało znów życie milionów. A tuberkulina Kocha? Przykłady możnaby mnożyć i mnożyć. Nie bądźmy więc za bardzo dumni. Współczesna medycyna popełnia z pewnością wiele głupstw. A ileż szarlatanerii i złej wiary wśród doktorów? Nie łudźmy się: wielu jeszcze doktorów Biegunków i Czyścicieli, przechadza się pośród nas, a propos: któż to pozwolił sobie zmienić w tekście te nazwiska, tak wybornie przełożone przez Boya, na niewyraźne dla polskiego widza nazwiska francuskie. Boy chyba wiedział co robi. Chyba, że jest w teatrze ktoś mądrzejszy od Boya. Cóż za rewelacja!

Dziś u biednego Argana stwierdziliby lekarze zapewne neurastenię, podrażnienie systemu sympatycznego, wagotonię i allergię. I pomogliby mu... tyle samo co przed trzystu laty. Ani mi w głowie kwestionować powagę czcigodnej Ubezpieczalni Społecznej, ani szanownych pp. doktorów, których często uwielbiam i szanuję. Ale medycyna ma jeszcze luki. Cóż robić. No i z czegoby się śmieli kiedyś nasi prawnukowie? Zostawmy i dla nich trochę tematów. Zresztą nie może ich być wiele, skoro satyra na lekarzy wyszła z mody. Może jeszcze tylko Shaw, jeszcze „Knock" Jules Romainsa (którego nawiasem mówiąc, wartoby wznowić) — to wszystko. A zdawałoby się, że temat jest niewyczerpany.

Przedstawienie, mimo farsowego zacięcia, szło dość osowiale. Nie było w nim humoru i rozmachu, które pamiętamy z teatru „Ateneum". No i nie było Jaracza, który potrafił postaci Argana dać jakąś ludzką prawdę. Ale nie wspominajmy! Swoją drogą, żeby nas uchronić od wspomnień, czy nie lepiej było wybrać jakąś inną, mniej znaną Warszawie komedię Moliera? Wciąż to samo! Sięgając do któregoś z wielkich pisarzy, wznawia się tę właśnie utwory, które są najbardziej znane i które były stosunkowo niedawno znacznie lepiej wystawione. Czyż nie lepiej pokusić się o coś dotąd niegranego? Zawsze ta droga najmniejszego oporu...

Przedstawienie „Chorego z urojenia", dźwigała w całości niemal na swych barkach p. Martini. Była Antosią naprawdę wyborną! Zabawna, swobodna, nie szarżująca, miała wdzięk, sprycik i ruchliwość taką właśnie jak potrzeba, bez zarzutu. Kiedy schodziła ze sceny — robiło się nudno. Miła była p. Stępniakówna. Reszta zespołu grała sumiennie, ale niedowcipnie. P. Węgierkowa zabłysła jak zwykle inwencją i barwnością dekoracji, ale pomysł ostatniej odsłony z wykrojami na głowy uczonków i skrzydełkami przy nich, wcale się nie tłumaczy. Przy zupełnej prawie nieznajomości łaciny, na widowni, jej parodia nie budzi dziś śmiechu, samą przez się, toteż należało zagrać tę scenę tradycyjnie, że śpiewami i tańcami. Dziwne, że tak wytrawny reżyser jak p. Borowski popełnił tego rodzaju błąd.

TEATRY

TEATR POLSKI (Karasia 2): Środa g. 18 „Cyd". Czwartek g. 18 „Hamlet". Piątek g 18 „Cyd" Sobota g. 12 (przedstawienie szkolne) „Hamlet"; g. 18 „Penelopa". Niedziela godz. 14 „Pan inspektor przyszedł"; godz. 18 „Cyd".

TEATR „PLACÓWKA" (ul. Królewska 3): dziś premiera godz. 18,15 „Noce gniewu".

TEATR KLASYCZNY (Mokotowska 13): godz. 18,30 „Maria Stuart" z Gorczyńską i Żabczyńskim w rolach gł.

TEATR ROZMAITOŚCI (Marszałkowska 8): godz. 19 „Chory z urojenia".

TEATR POWSZECHNY (ul. Zamojskiego): godz. 19 „Żabusia".

TEATR NOWY (ul. Puławska 39): godz. 18.30 „Słomkowy kapelusz".

TEATR MAŁY (Marszałkowska 53): godz. 19 „Świerszcz za kominem".

TEATR „MINIATURY" (Marszałkowska 69): godz. 19 „Mąż i żona".

TEATR „COMOEDIA" (ul. Szwedzka 2): godz. 19 „Madame Butterfly".

TEATR DZIECI WARSZAWY (ul. Karowa): godz. 16 „Doktór Dolittle i jego zwierzęta" (dla szkół).

SALA YMCA (ul. Konopnickiej 6): godz. 19, operomontaż „Straszny dwór".

TEATR „WRÓBELEK WARSZAWSKI" (Zygmuntowska 8): godz. 19 „Wielka czwórka radzi".

TEATR „GULIWER" (Królewska 13): godz. 12 „Guliwer w krainie Liliputów" — przedstawienie zamknięte dla szkół.

„STRASZNY DWÓR" W YMCA.

W środę 25 bm. o godz. 19 dany będzie w sali Polskiej „Ymca" operomontaż „Strasznego Dworu" — St. Moniuszki.

Udział w przedstawieniu wezmą: E. Hoffmanowa, J. Hupertowa, L. Szretterówna, A. Gołębiowski, E. Mossakowski, B. Niemyski i inni.

WOYTOWICZ GRA W „ROMIE"

Znakomity pianista i kompozytor E. Woytowicz wystąpi dziś w środę o godz. 19 z recitalem w sali „Roma". W programie Chopin. Przedsprzedaż biletów w kasie „Romy" od godz. 15 do 17, w dzień koncertu do godz. 19.

Dochód przeznaczony na sieroty „Starówki".

PREMIERA „NOCY GNIEWU"

W środę 25 bm. odbędzie się w teatrze „Placówka" premiera utworu jednego z czołowych dramaturgów francuskich, Armanda Salacrou „Noce gniewu". Sztukę tę powstałą w roku 1946 krytyka uważa za szczyt twórczości Salacrou. Reżysersko przygotował sztukę J. Wyszomirski, oprawę sceniczną dał O. Axer.

S. SZPINALSKI ZAMIAST ANNIE D'ARCO W FILHARMONII

Zapowiedziany w piątek 27 bm. występ znakomitej pianistki francuskiej Annie d'Arco nie odbędzie się, gdyż artystka w ostatniej chwili dała znać, że przyjechać nie może.

Filharmonia Warszawska przygotowała jednak na 27 bm. występ polskiego pianisty Stanisława Szpinalskiego, który wrócił niedawno z Ameryki, gdzie w ciągu pół roku koncertował w różnych miastach Stanów Zjednoczonych i Kanady, odnosząc olbrzymie sukcesy. Będzie to — po powrocie z tournee artystycznego — pierwszy występ tego świetnego pianisty w Warszawie.

Program koncertu piątkowego obejmuje: Noc na Łysej Górze — Mussorgskiego, Koncert fortepianowy Es-dur — Beethovena w wykonaniu Szpinalskiego z towarzyszeniem orkiestry oraz Tańce z Galanty — Kodaly'ego.

Bilety kupione na występ Annie d'Arco są ważne.

KINA

„ATLANTIC" (Chmielna 33): „Podejrzenie" pocz. seansów: 13, 15, 17, 21 (dla Zw. Zaw.) 19.

„AKTUALNOŚCI" (w kinie Syrena): początek godz. 13 (w święta i niedzielę) godz. 11. Program nr 14.

Wstęp — 35 zł.

„AKTUALNOŚCI" (w kinie Stylowy): tylko jeden seans o g. 11. Nowy program aktualności nr 15.

„PALLADIUM" (Złota 7/9): „Dwaj panowie „F"". Początek seansów godz.: 12.10, 14.30, 19.10, 21.30; dla Zw. Zaw. — godz. 16.50.

„POLONIA" (Marszałkowska 56): Mężczyźni w jej życiu".

„SYRENA" (Inżynierska 2): „Błyskawica". Pocz. 15, 17, 19, 21.

„STYLOWY" (Marszałkowska 112): „Tajemniczy nieznajomy".

„TĘCZA" (Suzina 4): „Pepita Jimanez"